

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

STARANIA LUTHERA O POŻYCZKĘ

nie dały na razie wyników



Montagne Norman

gubernator Banku Angielskiego

BERLIN, 11 VII. Prezydent Banku Rzeszy wraca dziś po południu do Berlina.

Potwierdza się wiadomość, że rokowania, prowadzone przez niego w Paryżu, natrafiły na zasadnicze trudności. Dr. Luther zabiegał o odroczenie do dnia 15 sierpnia płatności krótkotrwałego kredytu dla Banku Rzeszy w wysokości 100 milionów dolarów, która to suma winna być zwrócona w dniu 15 lipca.

Poza tem dr. Luther chciał uzyskać średnioterminowy kredyt 500 milj. dolarów na przeciąg 6 miesięcy. Kredyt ten ma służyć do pokrycia zobowiązań Banku Rzeszy i do przywrócenia zaufania w finansową stabilizację Niemiec.

Sfery francuskie uzależniły udzielenie kredytów od gwarancji politycznych. Niemcy winny się wyrzec budowy krążownika B, oraz zaniechać myśli o unji celnej z Austrią.

Jakkolwiek pisma berlińskie podają przeważnie tylko te dwa postulaty, to jednak niektóre doniesienia z Paryża stwierdzają, iż żądania Francji idą o wiele dalej. Francja domaga się zaniechania podpory traktatu wersalskiego oraz zawarcia Locarna wschodniego.

Rada Anglii

BERLIN, 11 VII. Donoszą z Londynu, że minister Hender-

son przyjął ambasadora niemieckiego, Neuratha, któremu oświadczył, że Niemcy powinny zgodzić się na warunki Francji w sprawie zrezygnowania z anslussu celnego i budowy krążownika B.

Henderson podkreślił, że świat finansowy angielski nie oędzie mógł wziąć udziału w akcji pomocy dla Niemiec, o ile warunki francuskie nie zostaną spełnione.

Również zaciągnięcie pożyczki w Federal Reserve Bank na polityka na trudności, ponieważ według statutu, bank ten nie może udzielać zagranicznych kredytów państwowo.

Warunki Francji

PARYŻ, 11 VII. Dzisiejsza prasa zamieszcza dłuższe sprawozdania z przebiegu rozmów z dr. Lutherem.

Sauerwein pisze w „Matin”ie, że gubernator Banku Francji, Monet, wyraził gotowość użycia kapitałów francuskich w akcji sanacyjnej dla Niemiec, o ile Rzesza będzie prowadziła politykę pokojową i zaniecha nowych wydatków na zbrojenia or. wyrzeknie się myśli unji celnej z Austrią i dażeń do zmiany granicy wschodniej.

PARYŻ, 11. 7. (PAT). Kilka dni temu naczelny redaktor dziennika „La Victoire” Herve, który od roku stał się rzecznikiem osiągnięcia za wszelką cenę zbliżenia francusko-niemieckiego, ogłosił list otwarty do naczelnej komendy Stahlhelmu, zarzucając tej organizacji, że zaczętnem swem stanowiskiem wobec Polski przeszkadza prawdziwemu pogodzeniu się Francji z Niemcami. W odpowiedzi na list Hervego oficjalny organ Stahlhelmu wylicza muimane krzywdy, wyrządzone przez Polskę elementowi niemieckiemu.

W dzisiejszym numerze „La Victoire” Georges Bienaime zbija twierdzenie Stahlhelmu, wykazując

Bankierzy francuscy podkreślili, że akcja pomocy dla Niemiec bez udziału Francji byłaby skazana na niepowodzenie.

Posiedzenie gabinetu Rzeszy

BERLIN, 11 VII. Rokowania, prowadzone przez dr. Luthera, nie dały wyników. Dr. Luther powraca do Berlina dziś o 4-ej po południu i natychmiast złoży szczegółowy raport kanclerzowi Rzeszy.

Rada ministrów zbierze się dziś w godzinach wieczornych, celem powzięcia decyzji w związku z wytworzoną sytuacją. Kanclerz Rzeszy odbędzie



Prezydent Banku Rzeszy Luther (Karykatura londyńska)

w ciągu dnia dzisiejszego ważne narady z ambasadorem St. Zjednoczonych. Koła polityczne uważają sytuację, spowodowaną zerwaniem rokowań paryskich za niezwykle ciężką.

A waluty odpływają..

BERLIN, 11 VII. Odpływ walut i dewiz w Banku Rzeszy trwa w dalszym ciągu. W ciągu ubiegłego dnia rezerwy banku zmniejszyły się o 50 milionów marek, od poniedziałku zaś do piątku spadek dewiz wyniósł sumę 300 milionów marek.

List otwarty Chamberlaina

LONDYN, 11 VII. (PAT). — W związku z akcją prasy angielskiej na rzecz ofiar politycznych, jakie Niemcy winny zadeklarować z własnej inicjatywy w charakterze ekwiwalentu za ofiary, ponoszone przez inne państwa na korzyść Niemiec z tytułu propozycji Hoovera dzienniki ogłaszają dziś list otwarty jednego z najwybitniejszych przedstawicieli politycznych opinii brytyjskiej, b. ministra spraw zagranicznych w okresie Locarna, sira Austina Chamberlain'a, który wypó-



Moret

gubernator Banku Francuskiego

wiada się stanowczo za domaganiem się od Niemiec koncesji politycznych.

Chamberlain, wysuwając znaczenie politycznej strony obecnego kryzysu, stwierdza, iż brak zaufania jest spowodowany niepokojem politycznym co najmniej w tym samym stopniu, co przyczynami ekonomicznymi. Za ten niepokój polityczny, stwierdza Chamberlain, Niemcy ponoszą znaczną część odpowiedzialności. Z kolei Chamberlain wymienia ruch hitlerowski, demonstracje Stahlhelmu i dążenie do unji celnej, jako czynniki, które podważyły wiarę w dobrą wolę Niemiec.

List swój Chamberlain kończy zapytaniem, czy byłoby za wiele żądać od niemieckiego rządu i Niemców, ażeby zaprzestali stawiać przeszkody na drodze tych, którzy prowadzą do pokoju, oraz aby, przyjmując zaofiarowaną im pomoc w tym duchu, w jakim jest ona im udzielana, sami przyczynili się wdzięcznie do onieśmienia prowokatorów, którzy działają w ich własnym gronie. Czy byłoby zawiele żądać, aby Niemcy odzyskały w Europie to zaufanie do ich dobrej woli i do brej wiary, które przez niedawne wydarzenia zostało tak bardzo zachwiane. O ile to właśnie będzie wynikiem śmiałej inicjatywy prezydenta Hoovera, to wówczas akcja jego będzie naprawdę owocną, a jutrzeńka nadziei zaświta dla wszystkich

Pokojowa polityka Polski i prowokacje antypolskie Stahlhelmu

na sprawiedliwe zachowanie się Polski wobec swych obywateli pochodzenia niemieckiego. Polska w góle nastrojona jest ugodowo i pokojowo, oświadcza on, dowodem czego np. jest zachowanie się wobec Prus Wschodnich oraz Dolne-

go Śląska, które są dawniejszymi ziemiami Polski. Otóż ze strony Polski nie dało się zauważyć dotąd żadnych manifestacji wobec tych ziem w rodzaju tych, które stale urządzają członkowie Stahlhelmu.

Spór o Grenlandję

między Norwegią i Danją

OSLO, 11. 7. (PAT). Norweska Agencja Telegraficzna podaje, iż rząd norweski zajął terytorja, położone we wschodniej części Grenlandji pomiędzy 71. st. 50' a 75. st. 40' szerokości północnej, gdzie przeważają interesy norweskie, w celu uzyskania podstawy

umożliwiającej Stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej wydania ostatecznej decyzji w sprawie suwerenności wschodniej Grenlandji, będącej przedmiotem sporu pomiędzy Norwegią a Danją.

BOMBA STALINA

Ostatnią sensacją polityczną jest słynna mowa Stalina, którą podobno wygłosił jeszcze 23 czerwca b. roku.

Prasa sowiecka starała się jaknajmniej o niej pisać, jednakże nie jest ona faktem odosobnionym. W zupełnej zgodzie z pewnymi ustępami mowy Stalina są następujące, jakże charakterystyczne i symptomatyczne słowa „Narkomfina“ Grinko, dyktatora finansowego Sowiełów.

„Sukcesy naszej socjalistycznej rozbudowy przyprowadzają ludzi o zawrót głowy. A to naprowadza niektórych towarzyszy na myśl, że pieniądze, finanse — to są przestarzałe pojęcia burżuazyjne“. Grinko bije tu w takich krótkich teoretyków jak Kozłow lub Bibrajew, którzy jego zdaniem „nie znajdują lepszego zajęcia jak teoretyczne grzebanie czerwońca“ i pieniądza wogóle.

„Musimy — kontynuuje Grinko — zastosować najostrożniejszą dyscyplinę finansową, nasza rozbudowa gospodarcza musi być kontrolowana przy pomocy rubla, a finansowanie każdego gospodarczego przedsiębiorstwa uzależniony od spełniania przez nie jego programu wytwórczego i finansowego“.

Otóż z tem spełnianiem programu wytwórczego i finansowego było coraz gorzej, gdyż jak to już pisałem („Głos Poranny“ z dn. 26.X.30) w artykule „Dumping bolszewicki“ w gospodarce sowieckiej można było coraz wyraźniej zauważyć „zupełne pominięcie kalkulacji gospodarczej“.

Przyznał to ostatnio bez ogródek Stalin, mówiąc:

„Jest faktem, że w naszych przedsiębiorstwach dawno już przestano liczyć, kalkulować, bilansować.“

„Oszczędność, zmniejszenie nieprodukcyjnych wydatków, racjonalizacja produkcji — to wszystko wyszło z mody! „wszystko zapłaci „Gosbank“, t. j. maszyna drukarska, inflacja.“

To też obecnie Stalin nawo-

luje do obniżania kosztów własnych — które dotychczas ciągle wzrastały, — do srogiej kalkulacji, do oszczędności, do akumulacji kapitału. Pod tym względem mowa Stalina jest peanem na cześć nagromadzenia kapitału, jest bolszewickim wydaniem słynnego hasła Guizota „Enrichissez - vous“ — bogaciecie się.

Mowę Stalina poprzedziły bardzo ciekawe fakty: dążenie do „chozraszczotu“ t. j. do komercjalizacji przedsiębiorstw do racjonalnej kalkulacji gospodarczej, co się wyraziło w systemie wzajemnych układów między przemysłem z jedne-

strony a komisariatami finansów z drugiej, jak też między poszczególnymi zakładami przez myślowymi i nawet pomiędzy oddziałami poszczególnych zakładów. Ten system „chozraszczota“ i sieci umów wzajemnych (jakby między zleceńdawcą i dostawcą) musi doprowadzić, jak to słusznie zauważa pismo „La Russie opprimee“ z dnia 4 b. m. do decentralizacji przemysłu, który dotąd chorował na psychozę koncentracji, na dążenie do stwarzania *comme que comme*, olbrzymów przemysłowych, między innymi sławetnych „kombinatów“.

W związku z tem znajduje

się zapewne i ostatnia reforma rosyjskiego ruchu zawodowego przejście od superintegracji do dezintegracji, do rozczłonkowania związkowych gigantów — o czem była mowa w artykule „Na rosyjskim przykładzie“ z dnia 19 kwietnia b. roku.

Zresztą niektóre ustępy mowy Stalina stały się już dekretemi; za podpisami Stalina, Molotowa i Ordzonikidze. Dotyczy to wprowadzenia płacy akordowej i daleko idącego rozróżnienia płac, zwłaszcza w kopalniach. Należy zaznaczyć, że wyżej wspomniana styczniowa reforma związków zawodowych zawierała już załączki obo-

strzonego kursu, zapowiedzianego w mowie Stalina, a wprowadzanego w nowych dekretych.

Z mowy Stalina nie można jeszcze wyprowadzać ostatecznych wniosków, tembardziej, iż w dniu 10 b. m. miało się odbyć posiedzenie centralnej komisji kontrolnej WKP. Komisja ta zapewne usankcjonuje nowy kurs.

Mowa Stalina zapowiada zmiany, które będą miały ogromny wpływ na ewolucję Sowiełów. O ile drakońskie środki, zapowiedziane względem robotników są jedynie obostrzeniem polityki, prowadzonej przynajmniej od roku, o tyle, inne ustępy stalinowskiej mowy, dotyczące inteligencji zawodowej, oraz wsi, a w szczególności t. zw. kulaków, jak również i zapowiedziane nowe zasady polityki gospodarczej Sowiełów — stanowią nie tylko wyłom w sławetnej generalnej linii, lecz wprost zaniechanie tej linii i nawrót do testamentu Lenina, scharakteryzowanego przezemnie w „Głosie Porannym“ z dnia 26 listopada ub. r. w art. „Samobójca Stalin“. Dla nas „bomba“ Stalina nie jest niespodzianką!

W związku ze znaną skrucichą Bucharina pisałem 17 grudnia ub. roku o Pyrrusowym zwycięstwie Stalina. W odpowiedzi na komunistyczne przechwałki co do cudów pięcioletki wskazywałem, iż „wszystko to jest bluffem, bluffem graczy, którzy starają robić dobrą minę do złej gry.“

Pisząc o „Golgotcie rosyjskiego proletariatu“ w „Głosie Porannym“ z dnia 17 października ub. roku konkludowałem:

„Kłapa bezpieczeństwa w obecnej krytycznej sytuacji (Rosji) może być jedynie NOWY „NEP“, na co Stalinowi trudno będzie się zdobyć, gdyż byłoby to samobójstwem, byłoby to kompletną porażką tak stalinizmu, jak też i trockizmu, u którego Stalin jest ideologicznie niewoli“.

Otóż jesteśmy na progu neonepu. Czy serjo i na dłuższy okres czasu — zobaczymy.

Om.

Kobieta, która się śmieje

oto tytuł dźwiękowego przeboju polskiego, w którym bierze udział słynna „Miss Polonia“ **Zofja Batycka** i ulubieniec Warszawy **Aleksander Żabczyński** Wkrótce „CASINO“

Pojednanie dawnych wrogów

Donosiliśmy już, że eskadra krążowników angielskich złożyła w tych dniach oficjalną wizytę w niemieckim porcie wojennym w Kilonji. Jest to od dnia 23 czerwca 1914 roku — zatem od lat 17 — pierwsza wizyta brytyjskich jednostek bojowych morskich, złożona Rzeczypospolitej. Uroczystość powitania eskadry angielskiej odbyła się ściśle według przepisanej ceremoniału międzynarodowego. W chwili wjazdu do portu na angielskim okręcie admirałskim wywieszono flagę niemiecką. Bateria angielska oddała kilkanaście strzałów powitalnych, na co odpowiedziała

ustawiona w porcie niemiecka bateria, salutująca angielską flagę wojenną. Z wieży ratuszowej miasta Kilonji powiewała obok czarno - czerwono - złotej flagi niemieckiej i chorągwi o barwach miasta — angielska chorągiew państwowa. Po raz pierwszy też od czerwca 1914 roku zabrzmiały w porcie kilońskim w przyjaznym akordzie hymny narodowe niemiecki i angielski.

Gdy tylko okręty angielskie zarzuciły kotwice rozpoczęły się wzajemne wizyty grzecznościowe. Rzecz ciekawa, że do wódca eskadry angielskiej jest admirał Asthley - Rushten, który podczas wojny, w słynnej bitwie w cieśninie Skagerrak, jako dowódca angielskiego okrętu wojennego „Southampton“, potężnie dał się we znaki flocie niemieckiej. Przeciwnikiem jego w bitwie był obecny komendant portu kilońskiego, wiceadmirał Hansen, wówczas admirałski oficer sztabowy admirała von Hippera, dowódcy floty niemieckiej. Oba dawni wrogowie spotykają się teraz, witając się po przyjacielsku.

W związku z wizytą kilońską pisze oficjalny organ rządu Mac Donalda „Daily Herald“:

„Odwiedziny w Kilonji są, podobnie, jak weekend w Chiquers, manifestacją niemiecko-angielskiej przyjaźni wobec świata. Głupotę i niedorzeczność wojny uświadomiliśmy sobie dzięki ciężkim cierpieniom.

Konieczność pokoju i przyjaźni nie tylko z Niemcami, lecz ze wszystkimi innymi mocarstwami zaczynają rozumieć wszyscy podobnie, jak uświadamiamy sobie niebezpieczną głupotę dyplomacji sojuszków i stwarzania przeciwieństw między narodami“.

W ciągu miesiąca sierpnia, nastąpi rewizyta dwóch niemieckich okrętów wojennych, „Königsberg“ i „Karlsruhe“ w angielskim porcie wojennym Cowes. Będzie to odpowiedź na ostatnią wizytę eskadry angielskiej w porcie kilońskim. Zaproszenie do rewizyty złożył admirał angielski. Będzie to zatem po 18 latach pierwsza wizyta niemieckiej floty wojennej w porcie angielskim.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Arcyciekawy film dźwiękowy w języku polskim wytwórni Paramount Reżyserji

Ryszarda Ordyńskiego Świat bez granic

Telewizja—Marzenie Ludzkości XX wieku na usługach i tematem filmu. Dramat miłosny młodego wynalazcy. W rolach głównych:

Adam Brodzisz, Marja Dąbrowska, Szczawiński Halicz i inni.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy, Muzyka różnych narodów, komedia dźwiękowa i aktualności.

Ceny miejsce na I seans 50 groszy i 1 złoty. Początek o 5-ej, w soboty i niedziele o 3-ej.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Dziś i dni następnych

Niewidziany dotychczas, upojny romans morski p. t.

ULUBIENICA FLOTY

Symfonia dwóch kochających się serc. — Wielka pieśń na cześć najczystszej miłości. — Prawdziwa symfonia morza z udziałem Królewskiej Floty Wojennej Szwecji.

W rolach głównych:

Najwytworniejszy aktor skandynawski, niezrównany i jego uroczą, rasową, pełną północnego wdzięku partnerka **LARS EGGE** **INEZ LUNGREN**

Nad program: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. Początek o g. 12 w pol. Od godz. 12-ej do 3-ej

„Światła i Cienie Macierzyństwa“

po cenach 75 gr. i zł. 1. — od godz. 3-ej do 5-ej 75 gr. i 1 zł. od godz. 5-ej zł. 1.—, 1.50, 2.— i 2.50

Aparatura Western Electric.

Strejk w Grodnie trwa

Z Grodna donoszą:

Od 3 dni trwa w Grodnie strejk pracowników elektrowni i wodociągów. Aby nie przerywać zaopatrywania miasta w tak niezbędne artykuły jak światło i woda, instytucje użyteczności publicznej obsadzone zostały przez fachowców wojskowych.

Wczoraj sytuacja strejkowa nie uległa żadnej zmianie. Strejk trwa nadal w całej pełni.

Bestjałski mord Zabili pastucha i spalili zwłoki

BRZEŚĆ n. B. 11. 7. (PAT). Na polach wsi Zaprosin, pow. Luniniec kiego, nieznanymi dotychczas sprawcy w bestjałski sposób zamordowali pastucha Klefarrowicza. Po zadaniu kilku ran niewątpliwie śmiertelnych łepem narzędziem w okolicy skroni złooczyńcy rozniecili ogniwo i wrzucili wąż zwłoki ofiary.

Katastrofa samochodowa

Dwu zabitych i 3 ciężko rannych

RÓWNE, 11. 7. (PAT). Na szosie obok Korca wydarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Samochód ciężarowy, który oprócz ładunku wioził i pasażerów, wpadł do rowu, przy czym kilkakrotnie się przewrócił. Dwóch jadących poniosło śmierć na miejscu a trzech ciężko pokaleczonych odwieziono do szpitala, między nimi i szofera, który był właścicielem samochodu. Przyczyna wypadku niewyjaśniona, prawdopodobnie był nią defekt w motorze.

Ciekawy przyczynek stosunku Gdańska do Polaków

GDĄSK, 11 VII. (PAT). — Wydarzył się tu wypadek ilustrujący istniejące tu w stosunku do Polaków stosunki: Jeden z niemieckich obywateli ziemskich zwrócił się do urzędu pracy o zezwolenie na zaangażowanie 12 sezonowych robotników z Polski. Urząd pracy zgodził się na przyjęcie 6 robotników z Polski pod warunkiem, że jednocześnie będą za-

Trudności rokowań polsko-czeskich

PRAGA, 11. 7. (PAT). Toczące się tu polsko-czechosłowackie rokowania handlowe, napotykają w dalszym ciągu na trudności i nie przyniosły dotychczas żadnych konkretnych rezultatów. Delegacja czechosłowacka przekazała wreszcie wczoraj delegacji polskiej pewne propozycje, nad którymi przeprowadzana jest obecnie dyskusja. Najbliższe dni przyniosą prawdopodobnie wyjaśnienie sytuacji.

Dom gry powstanie w Austrii

WIEN, 11. 7. (PAT). Dzienniki donoszą, że rząd austriacki ze względu na trudną sytuację gotów jest udzielić koncesji na utworzenie domu gry w Austrii. Nie jest jeszcze ustalone, czy dom gry założony będzie w Badenie, czy na Bemmeringu.

Krwawe rozruchy w Chełmnie

Jedna osoba zabita. -- Kilkanaście rannych

CHEŁMNO, 11 lipca. — O rozruchach w Chełmnie donoszą nam następujące szczegóły:
Onegdaj około godz. 5 popołudniu tłum bezrobotnych, liczący około 1000 osób, zebrał się przed magistratem, domagając się pracy i zasiłków.
Wśród tłumy grasowało bardzo wielu agitatorów wyrotowych, przybyłych specjalnie z Torunia, Poznania i Warszawy.

W pewnej chwili tłum, na rozkaz podżegaczy, zaatakował magistrat, obrzucając go kamieniami.
Wezwania oddziału policyjnego do rozejścia się nie odniosły skutku, lecz dały wynik wręcz przeciwny, tłum bowiem zaatakował policję oraz zaczął rabować sklepy.
Dwa sklepy z bronią zostały obrabowane. Policja została obrzucona kamieniami, przy czym ciężkie obrażenia odnieśli ko-

mendant powiatowy policji oraz kilku posterunkowych.
Sytuacja z każdą chwilą stawała się coraz bardziej groźna, wobec tego policja zmuszona została do użycia gazów łzawiących oraz broni palnej.
Jeden z demonstrantów, Bolesław Radziejewski, został zabity, pięciu innych ciężko rannych, 6 osób zostało poturbowanych.

Mimo salwy tłum nie rozprószył się, lecz atakował w dalszym ciągu policję, oraz rabował sklepy, wobec czego policja chełmińska zwróciła się o posiłki policyjne do Torunia i Chełmży, skąd przybyło wkrótce kilka oddziałów policyjnych.
Dopiero około godz. 10 wieczorem tłum został rozproszony i zaprowadzony porządek. Czternastu agitatorów i podżegaczy zostało aresztowanych i przewiezionych do więzienia w Toruniu.

Na miejsce zajścia przybył naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa pomorskiego, naczelnik urzędu śledczego z Torunia oraz przedstawiciele władz sądowych i prokuratorskich, celem przeprowadzenia śledztwa.

Wczoraj w Chełmnie panował zupełny spokój. Kilkanaście rozbitych sklepów ma okna zasłonięte deskami. Z polecenia władz aresztowano jeszcze 6 osób, jako podejrzanych o podżeganie tłumy do wystąpienia podczas zajść.

Zajścia w Chełmnie świadczą o poważnej sytuacji. Tym zajściom, wywołanym przez agitację czynników wyrotowych, jest bezrobocie, dające się Chełmnianom szczególnie we znaki.

Od szeregu miesięcy wielka fabryka „Unia” oraz inne zakłady stoją. Większość robotników fabrycznych jest bez pracy.

Większość bezrobotnych, po upływie 5 miesięcy, nie pobiera już zasiłków. Żyli oni z tak zw. prac doraźnych, które obowiązywały dla bezrobotnych organizowane samorządy. Na prace te ostatnio zabrakło funduszy. Sytuację tę wyzyskiwały czynniki wyrotowe do wywołania rozruchów.

Właściciele taksówek postanowili wpłacić 20 procent podatku drogowego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Związek właścicieli taksówek uchwalił na posiedzeniu swego zarządu wpłacać na poczet przypadających rat podatku drogowego 20 proc. należności.

Zaliczki te honorowane będą przez zarząd Funduszu drogowego aż do czasu ewentualnej nowelizacji ustawy.

Kwestja podwyżki taryfy taksówkowej nie jest jeszcze ostatecznie ustalona.

Frekwencja w ciągu lipca tak osłabła, że obecnie taksówki nawet nocą nie stosują wyższej taryfy i wożą pasażerów wedle tańszej, dziennej.

To też powszechną jest obawa, iż wszelka podwyżka taryfy odbiłaby się niekorzystnie na frekwencji.

Skończy się zapewne na tem, że tylko pierwszy kilometr jazdy

podniesiony będzie o 20 groszy, następne zaś zachowane będą — jak dotychczas po 50 groszy.

Sprawa ta zdecyduje się w najbliższy wtorek, na zebraniu ogólnym właścicieli taksówek.

*Podziennie filizjanka
Ovomaltyny
to Twoje zdrowie*

Fabryka Chem. Farm.
D'A. WANDER SP. AKC.
KRAKÓW
PUSZKA 250 GR. - 6 ZŁ.
500 GR. - 11 ZŁ.
PROBY WYSYŁKA BEZPŁATNIE

Ekskajzer Wilhelm niczego się nie nauczył po wojnie

Ciekawy wywiad, udzielony dziennikarzowi francuskiemu

PARYŻ, 11. 7. (PAT). „Paris Midi” ogłasza wywiad jednego ze swych współpracowników z byłym cesarzem Wilhelmem w jego obecnej rezydencji w Holandji. Współpracownik „Paris Midi” miał dostać się do cesarza Wilhelma podając się za dziennikarza amerykańskiego.

„Zgadza się udzielić panu kilku chwil wywiadu, gdyż jedna Ameryka zrozumiała niesprawiedliwość, która ciąży nademną. Dziennikarz zapytał na wstępie o opinię co do ostatniego gestu Ameryki wobec Europy. „Poza gestem tym, który ma podłoże również handlowe nie spodziewam się niczego dobrego. Nie zna pan Niemiec i nie może pan wiedzieć, jaki obecnie panuje tam chaos.

Jakie jest wyjście z obecnej sytuacji, pyta dziennikarz: „Jestem stary — odpowiada Wilhelm — lecz krew hohenzolernów jest zawsze na usługi Niemiec, aby uczynić je silniejszymi i piękniejszymi. Europa i Ameryka zdają się być zagrożone w słodkim spokoju niezapomniane niebezpieczeństwa jakie im grożą ze strony komunistów i rasy żółtej. Jeżeli w moim podeszłym wieku, który dawałby mi prawo prowadzić żywot spokojny, zajmuję się jeszcze polityką, to dla tego, że widzę jasno niebezpieczeństwo, które wkrótce zniszczy wszystko co Europa nabyła w ciągu stu lat”.

A francuz — pyta dziennikarz „Damy im prędko nauczkę, są oni winowajcami obecnego kryzysu, który również dotknął Amerykę.

Zamiast tego, żeby gromadzić siły, naród ten stale usiłuje je rozluźnić — gromadzi złoto i niszczy inne ludy. Francja i Belgja są męczycielami porządku wśród rasy białej”.

W zakończeniu wywiadu Wilhelm oświadczył, że Niemcy prędko okażą się znów godne Hohenzolernów, godne królów pruskich i Fryderyka Wielkiego.

MADRYT, 9. 7. (PAT). Towarzystwo telefoniczne komunikuje, iż nocy ubiegłej w Sewilli Vigo i Santander zniszczono kable telefoniczne. W Madrycie rzucono bombę celem zniszczenia przewodów. W Aenn aresztowano 3 osobników, planujących akcję sabotażową.

Walki francuskie w cyrku

Wczorajsze walki dały następujący wynik: Poschoff — Jaago walczący na remis, walka Szczerbiński — Stibor została przerwana z powodu kontuzji warszawianina, Krumin uległ Wajnurze. Lupa zremisował spotkanie z Pineckim, wreszcie Sasorski pokonał Lelkajsa.
Dziś walczą: Szczerbiński — Lelkajs, Stibor — Krumin, Stetnke — Wajnura, Lupa — Poschoff. Pinecki — Sudakow.

YMCA mistrzem Łodzi w koszykówce męskiej

Trzecie decydujące spotkanie w koszykówce męskiej o mistrzostwo województwa łódzkiego między zespołami YMCA. i ŁKS. zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem młodzieżowej drużyny YMCA. w stosunku 23:18.
Tytuł mistrza przypadł w udziale YMCA.

Rembrandt van Ryn



genjalny malarz holenderski urodził się jako syn młynarza w Leyden 15 lipca przed 320 laty

Pani Wilson w Genewie

W przejeździe przez Genewę złożyła wdowa po prezydencie Wilsonie wizytę w gmachu ligi narodów. Pani Wilson przybyła m. in. na posiedzenie obradującej właśnie w Genewie komisji ligi narodów dla współpracy intelektualnej. Na cześć pani Wilson przerwała komisja obrady, a przewodniczący Destree (Francja) powitał ją w serdecznych słowach, zaznaczając, że komisja współpracy intelektualnej w której pracownicy duchowi wszystkich narodów szukają nowych dróg współpracy, zawdzięcza swe powstanie Wilsonowi.

Komisja zajmowała się następnie w obecności pani Wilson ciężkim położeniem pracowników intelektualnych. Wiedeński historyk sztuki prof. Strzygowski wskazał na konieczność udzielenia pomocy intelektualistom ze strony ligi narodów. W dyskusji zabrał też głos Tomasz Mann.

Brak miejsca w uniwersytecie krakowskim

Z Krakowa donoszą:

Rektorat uniwersytetu Jagiellońskiego ogłosił, że z powodu szczupłej ilości miejsc w pracowniach i salach wykładowych na wydziale lekarskim uniwersytetu Jagiellońskiego liczba przyjęć na rok bieżący będzie bardzo ograniczona.

W najbliższych latach przyjęcia mogą nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach.

Narodowe święto francuskie

Wzorem lat ubiegłych Towarzystwo przyjaciół Francji w Łodzi urządza obchód narodowego święta francuskiego — dn. 14 lipca z następującym programem:

Dnia 13 lipca o godz. 19 capstrzyk orkiestry wojskowej na ulicach miasta, zakończony odegraniem przed gmachem konsulatu francuskiego przy Alejach Kościuszki Nr. 3 hymnów francuskiego i polskiego.

Dnia 14 lipca o godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, celebrowane przez biskupa Tymienieckiego. O wzięciu udziału w tym obchodzie zarząd towarzystwa przyjaciół Francji uprasza wszystkich pp. członków towarzystwa, jak również wszystkich sympatyków zbliżenia polsko-francuskiego.

Twierdza radosnej twórczości

Ciechocinek z błyskawiczną szybkością staje się europejskim zdrojowiskiem

I.
Ciechocinek, w lipcu.

Wybuch wojny europejskiej zastał mnie w Ciechocinku. Radziłem wówczas wszystkim, aby zaczekali, bowiem wojna skończy się najdalej za kilka tygodni. Nie posłuchano mnie naogół, a trzeba przyznać, że miano rację. Mimo to jednak rodzina moja pozostała jeszcze przez pewien czas w zdrojowisku. Otóż po upływie kilku dni nowego pięknego poranka do opuszczonego przez bohaterów go strażnika Ciechocinka przybyli z Torunia trzej żołnierze niemieccy na rowerach. Zatrzymali się przed halą zdrojową w parku, poczem jeden z nich wszedł na stopnie, wyjął z koszyka pocztowego gołębia, wypuścił go w powietrze i oświadczył uroczyście:

— Unsere tapfere deutsche Truppen haben die Festung Ciechocinek eingenommen! (Nasze bohaterkie wojska niemieckie zajęły twierdzę Ciechocinek!)

To wiekopomne zdanie zostało nazajutrz powtórzone w komunikacie armii niemieckiej i Ciechocinek przeszedł do historii, jako twierdza.

Rowerzyści następnie jaknajspokojniej opuścili zajętą „fortecę“ i odjechali z powrotem do Torunia. Nikt wobec tego nie stawiał ludności cywilnej trudności przy opuszczaniu „twierdzy“. Po dalszych kilku dniach niespokojnego wyczekiwania ja również opuściłem słynną miejscowość i wojna potoczyła się dalej ze zmiennym szczęściem.

Od tej chwili minęło 17 lat,

podczas których nie miałem ja koż okazji odwiedzić znamiętego kapieliska. Dopiero przed kilku dniami, korzystając z uprzejmego zaproszenia komisarza zdrojowego, ujrzałem znowu polski Karlsbad.

Żołnierz niemiecki z sierpnia 1914 roku miał rację. Ciechocinek jest twierdzą, wprawdzie nie wojenną, ale twierdzą pracy i wysiłku twórczego. Jeśli można gdziekolwiek w Polsce zastosować powiedzenie o radosnej twórczości, to w pierwszym rzędzie do Ciechocinka. Energia czynników decydujących o losach i rozwoju tego zdrojowiska, a w pierwszym rzędzie komisarza zdrojowego p. Wiśniewskiego, sprawia cuda. W dobie najcięższego kryzysu, w okresie pauperyzacji szerokich mas, stanowiących kadry kuracjuszków ciechocińskich, zdrojowisko to czyni jednak olbrzymie inwestycje, europeizując się z zawrotną wprost szybkością.

Nie będę mówił o własnościach leczniczych Ciechocinka bowiem nie jestem do tego po-

wołany. Pozatem pod tym względem opinia tej miejscowości jest już ustalona. Zresztą wzmagać się z roku na rok frekwencja, pomimo ciężkich czasów, daje najlepsze świadectwo wartościom kuracyjnym polskiego Karlsbadu. Niestety rosnąca liczba kuracjuszy nie idzie w parze z odpowiednim wzrostem wpływów, przede wszystkim dlatego, że daje się odczuwać brak zamożniejszej sfery, którą odstrasza obawa przed brakiem elementarnych wygód w życiu powszednim. Niestety, te obawy w stosunku do większości uzdrowisk polskich są aż nazbyt uzasadnione. Ale władze zdrojowe Ciechocinka postanowiły zerwać z tym stanem pierwotnym i uczynić z powierzonej im pieczy miejscowości rzeczywiście światowe zdrojowisko. Rozpoczęto już budowę Parku Zdrowia, w którym m. in. staje wielki basen z plażami na wzór słynnych w całym świecie basenów w Budapeszcie. Pozatem w Parku Zdrowia znajdują się także stadion sportowy, park Jorda-

nowski dla gier i zabaw dziecięcych, ośrodek wychowania fizycznego, gdzie kuracjusze będą mogli uprawiać wszelaką gimnastykę etc. Dość powiedzieć, że Park Zdrowia kosztować będzie przeszło półtora miliona złotych. Basen solankowy, o którym była mowa, wyposażony w najnowsze zdobycze techniki i higieny, ma być oddany do użytku publicznego już w trzecim sezonie bieżącego roku. Na jesieni rozpocznie się budowa wielkiego hotelu zdrojowego o 240 pokojach, wzorowanego oczywiście na najnowszym budynkach tego rodzaju na świecie. Koszt budowy tego hotelu wyniesie na przeszło 6 milionów złotych.

Zewnętrzny wygląd Ciechocinka zmienia się również w szybkim tempie na korzyść. W centrum miasta wyasfaltowano na wielkich przestrzeniach jezdnie, wszystkie ulice posiadają szpalery drzew, park należy do najpiękniejszych parków zdrojowych, a utrzymywany jest we wzorowym porządku, kilkadziesiąt kilometrów kanałów odwadniających sprawia, że opinia o wilgoci Ciechocinka należy już do minionych legend, a prof. Szmurło z Wilna uważa dzisiaj to kapielisko za jedną z najsurowszych miejscowości w Polsce.

Sprężysta dłoń komisarza zdrojowego zorganizowała również wzorowo sprawy pensjonatów, tak, że wszelki wyzysk ze strony zarówno pośredników, jak i właścicieli, jest obecnie wykluczony.

Ten kapitalny rozwój Ciechocinka możliwy jest przede wszystkim dzięki temu, że komisarz Wiśniewski posiada wyjątkowy dar dobierania sobie współpracowników. Z jednej strony szereg starszych inżynierów i lekarzy odgrywa rolę konserwatorów tego, co istnieje, i tradycji samego kapieliska. Równoległe sztab młodych inżynierów i lekarzy o niezmiordowanej energii i zdrowych ambicjach wypruwa z siebie wprost żyły, pracując po kilkanaście godzin na dobę, aby w maksymalnym stopniu przyczynić się do rozwoju powierzonego im pieczy ośrodka.

Nie będziemy wymieniali ich nazwisk. Są to ludzie skromni i odnosi się wrażenie, że największą nagrodą dla nich będzie realizacja zamierzeń, którym poświęcają czas i energię. Mogę ich jedynie zapewnić, że praca w niespodziewanie szybkim czasie wyda obfity plon. — Wiśń o europeizacji tego doskonałego pod względem leczniczym zdrojowiska niewątpliwie z błyskawiczną szybkością dotrze nie tylko do najszerzych warstw społeczeństwa, ale również do sfer tych wybrańców fortuny, którzy mogą materialnie zasilić finanse Ciechocinka, a którzy niebawem znajdą w tem zdrojowisku maksimum wygód życiowych i ów niezbedny z europejskiego punktu widzenia komfort, uprzyjemniający pobyt i kurację, a nieodzowny dla ludzi, którzy chcą i mogą porównywać. Wtedy nie już nie stanie na przeszkodzie do urzeczywistnienia marzeń nestrudzonych pracowników, by ich ukochany Ciechocinek stanął pod wszelkimi względami w szeregu najznakomitszych uzdrowisk europejskich. Będzie to dla nich największą, a zasłużoną nagrodą.

G. Was.

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

Zielona 6.

Telefon:

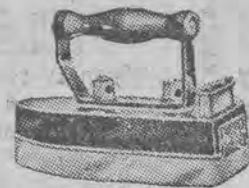
12-3333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.



Elektryczność
do każdego
sprzętu

Czy Pani wie, że
godzina prasowania
elektrycznym żelazkiem
kosztuje tylko 12 gr.



Sprzedaj wszelkich aparatów elektrycznych na RATY i ZA GOTÓWKĘ

w Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115

Tel. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna. Tel. 134-42.

Krwawe dni na Korei



Na Korei doszło do bardzo krwawych starć pomiędzy koreańczykami i chińczykami. W stolicy przeszło 500 chińczyków w schroniło się do gmachu konsulatu chińskiego, który następnie został zaatakowany i całkowicie zniszczony. Na ilustracji widzimy teren zajęty.

ABBAZIA
Wielki sezon kąpielowy
od maja do października

HOTEL QUISISANA i HOTEL EDEN
1931 całkowicie odnowiony. — Idealny komfort, kuchnia i obsługa. — We własnym parku, centrum miasta. — Nowoczesny zakład nad brzegiem morza. — Całkowity apartament od 35 lirów — Żądajcie bezpłatnych prospektów!



Młodzież na rozdrożu

Przelotne rozmówki z tegorocznymi maturzystami szkół średnich

Tydzień dzieli nas zaledwie od chwili, gdy tysiączne rzesze młodzieży opuściły mury szkolne. Jedni na okres ferji, inni na zawsze. Pierwsi z zapasem nowych sił powrócą za dwa miesiące na ławę szkolną, dążąc dalej do wytkniętego celu. Gorzej tym, którzy z maturą w ręku stoją u progu nowego życia. Minęły czasy, gdy cała bliższa i dalsza rodzina pielgrzymowała do mieszkania maturzysty, by mu wina i życzyć, gdyż człowiek ze średnim wykształceniem był rzadkością. Dziś rokrocznie kilkanaście tysięcy abiturjentów otrzymuje świadectwa dojrzałości.

Uczeń, z chwilą otrzymania matury, staje na rozdrożu, nie wie, co z sobą robić. Przyczynia się do tego nie tylko ogólny światowy kryzys gospodarczy, skutkiem którego trudno o zajęcie nawet dla ludzi wykształconych i fachowców, ale i samo ustosunkowanie się starszych do młodzieży. Poza to młodzież współczesna nie przedstawia sobie jasno swych zamiłowań, zdolności, nie wie, że pierwszym warunkiem powodzenia w pracy jest zamiłowanie do niej; idzie zawsze w tym kierunku, gdzie ma nadzieję znaleźć lepsze możliwości zarobkowania.

Jakie są marzenia i zamiłowania dzisiejszej młodzieży? O tym możemy się przekonać z poniżej zamieszczonych wywiadów z tegorocznymi absolwentami łódzkich gimnazjów.

STANISŁAW M. błądy, chętny szatyn, syn urzędnika sądowego. W szkole nie należał do najlepszych uczniów.

— Sam jeszcze nie wiem, jaki sobie obiorę zawód. Chciałbym wstąpić na medycynę lub prawo. Na przeszkodzie stoją mi jednak egzaminy konkursowe i brak środków materialnych. Ojciec jest urzędnikiem państwowym, ma małą pensję, musiałbym się sam utrzymywać; wskutek obecnego kryzysu o zajęcie bardzo trudno, a jeśli się je nawet znajdzie, to pociąga ono za sobą przedłużenie studjów. Najprawdopodobniej zapiszę się na prawo; do Warszawy będę dojeżdżał tylko na egzamin. Teraz staram się o jakąś pracę, by choć wstępne opłaty na uniwersytet móc uiścić ze swoich pieniędzy.

STEFAN K. dobrze zbudowany, wysoki brunet. Wasiki a la Menjou. Przedmiot skrytych westchnień pensjonarek od klasy czwartej włącznie do ósmej. W szkole odznaczał się wyjąt-

kową skłonnością do „wagarów”. Dlatego też ukończył szkołę w 21 roku życia. Ulubioną lekturą jego jest Wallace i Marcyński.

— Muszę zostać oficerem - lotnikiem. W obecnych czasach to już najlepszy zawód. Jak mnie w tym roku przyjmą do szkoły oficerskiej, to po dwóch latach dostaję podporucznika i byłbym mam zapewniony. Pensję się dostaje, mieszkanie też. Trochę człowiek rano się napracuje, potem można się bawić. Żyje się tylko dniem dzisiejszym. Nie będę miał potrzeby martwić się o jutro. Zajęcie to wprawdzie niebezpieczne; można spaść i kark skrócić. Ale trudno. Raz kozie śmierć.

CECYLIA W.
— Muszę zostać artystką — mówi sympatyczna, niebieskooka blondynka. — Rewja i operetka, to jedyne dziedziny, które mogą mnie zainteresować — Jeszcze jako uczennica brałam

uczestnictwo w amatorskich przedstawieniach szkolnych i harcerskich. Rodzice są przeciwni mojej decyzji; nie można się temu dziwić. Patrzą na życie przez przedwojenne szkiełka. Zdaje im się, że zawód aktora jest hańbiący. W tym roku wyjeżdżam na uniwersytet warszawski. Rok będę na polonistyce, potem wstąpię do szkoły dramatycznej; potem... muszę być sławną — kończy uroczą interlokutorka.

ALEKSANDER P., wyoki, szczupły blondyn. W szkole był jednym z najlepszych uczniów. Spotykam go w parku im. Poniałowskiego. Czyta „Szkice historyczne” Kubali.

— Mojimi ulubionymi w szkole przedmiotami były historia i literatura. Będąc w gimnazjum prywatnym (uczęszczałem doń do kl. 5-ej) postanowiłem zostać nauczycielem historii. Do tego mam zamiłowanie. Z chwilą jednak, gdy wstąpi-

łem do gimnazjum państwowego, gdy przyjrzałem się życiu naszych „belfrów”, którzy za 300 złotych muszą wyżywić rodzinę, zapal mój ostygł. O karierze nauczyciela przestałem myśleć. Za nic w świecie nim nie zostanę. Gdy w „budzie” prosiliśmy jednego z profesorów wraz z żoną na wieczorek taneczny, odpowiedział:

— „Ja może przyjdę, ale moja żona nie. Niema przyzwyczajonej sukni”.

— I poto przez siedem lat studjowałem (ma dwa dyplomy), by teraz za swą pensję nie móc żonie sprawić sukni! Staram się o przyjęcie na politechnikę. Mam na maturze same czwórkę. Może przyjmą. A jeśli nie, to pójdę na prawo, lub na jakąś posadę. Naukę historii umiowałem ponad wszystko, ale „belfrem” nie mogę zostać.

STANISŁAW W., niski blondynek o suchotniczym wyglądzie. Syn ubożego wieśniaka. Robi wrażenie trzynastoletniego dziecka.

— Postanowiłem zostać księdzem. Rodzice również tego pragną. Do żadnych innych nauk nie mam zamiłowania. — Zresztą brak środków materialnych nie pozwala mi na studia uniwersyteckie. Chociaż w szkole utrzymywałem się z korepetycji, to jednak rodzice musieli w tym roku sprzedać krowę, bym mógł ukończyć gimnazjum. Poza to korepetycje wiele nie dają. W zrozumieniu wielu rodziców — jałmużna i zapłata za korepetycje, to jedno. W tym roku szkolnym zostali mi winni kilkadziesiąt złotych. W obecnych czasach i dla mnie, sądzę, zawód duchownego jest najlepszy.

— Jakie książki najchętniej pan czyta?

— Sienkiewicza, Reymonta i Weysenhofa.

DANUTA Z.
— Nie mam absolutnie żadnego zamiłowania do nauk — mówi zgrabna szatynka. — W szkole „przejeżdżało się” na samych trójczkach z klasy do klasy. Rodzice chcą mnie „wyekspedjować” na jakiś uniwersytet, ale ja się nie zgadzam. — Czy osiem lat w szkole to mało? Postaram się o jakąś pracę biurową, by nie siedzieć w domu beczynnym. Znajdę sobie młodego, bogatego męża i...

— I co? — pytam.

— Pan się chyba domyśla — kończy z filuternym uśmiechem.

b-k.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Łodzianin p. Dawid Fux, ukończył wyższą szkołę tekstylną w Mulhousie (l'ecole Supérieure de Fissage, Filature et Bonneterie de Mulhouse) i uzyskał dyplom inżyniera.

Łodzianka p. Mirella Szykierówna ukończyła Uniwersytet Warszawski z tytułem magistra filozofii.

Nowy adjutant dowódcy O. K. IV.

Znany w szerokich sferach naszego miasta oficer 31 p. S. K., kapitan Czyhiryn Kazimierz, ostatnio przydzielony do sztabu DOK. IV., z dniem 13 b. m. obejmuje funkcje adjutanta dowódcy okręgu korpusu nr IV, gen. bryg. Stanisława Małachowskiego.

Dodatkowe komisje poborowe

W dniach 13 i 14 b. m. urzędować będzie w lokalu, przy Al. Kościuszki 21, dodatkowa komisja poborowa.

Na komisję tę winni stawić się mężczyźni rocznika 1910 i starszych o ile nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Komisja ta dotyczy zamieszkałych na terenie komisariatów poljeji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie. (b)

KOMUNIKAT.

Podajemy do wiadomości Ogółu, że już pojutrze rozpocznie się ciągnięcie 3-ej klasy 23 Lot. Państw. Obecna loteria daje ogromne szanse wzbogacenia się! — Co drugi los wygrywał Główna wygrana 1.000.000 zł! 23 premje! ponadto zł. 400.000, 200.000.—, 100.000— 75.000.— i t. d. Każdy, kto dba o dobro swoje i Rodziny powinien bezwzględnie nabyć los w słynnej z wygranych kolekturze

S. JATKA

Piaskowska 22
Piotrkowska 66
Pabjanice, Pl. Dąbrow. 3
Czas nagli!

Skorzystaj z okazji!

Place dozorców domowych ustalone zostaną w czwartek

W dniu wczorajszym okręgowy inspektor pracy otrzymał z ministerstwa pracy odpowiedź na raport w sprawie za targu pomiędzy właścicielami domów, a dozorcami domowymi.

Ministerstwo, przychylając się do wniosku okręgowego inspektora pracy, powołuje mędzyminiisterjalną komisję rozjemczą dla załatwienia tego sporu i ustalenia warunków pracy i płacy dozorców domowych.

Przedstawicielem ministerstwa pracy i przewodniczącym komisji rozjemczej mianowany został okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz, a poza to, na wniosek ministra pracy ministerstwo sprawiedliwości poleci przesowi sądu okrę-

gowego, by wydelegował jedno go sędziego, a ministerstwo spraw wewnętrznych poleci urzędowi wojewódzkiemu wydelegować do komisji rozjemczej jako przedstawiciela ministerstwa, jednego z urzędników.

Poza to w skład komisji wejdą przedstawiciele związków dozorców domowych oraz organizacji właścicieli nieruchomości.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza zbierze się w czwartek lub piątek bieżącego tygodnia i ustali warunki płacy i pracy najmniej na jeden rok, a możliwym, że do 31 grudnia 1932 roku.

Decyzja komisji rozjemczej jest dla obu stron obowiązująca i ostateczna. (b)

24.647 bezrobotnych na terenie Łodzi

Na terenie Państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) w dniu 11 lipca było zarejestrowanych poszukujących pracy 24.647, w tym w samej Łodzi 24.647.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 9.004 bezrobotnych, w samej Łodzi z zasiłków korzystało 6.698.—

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW i t.p.
IZKICE, RYSUNKI i RETUZE
WYKONYWA WYTWORNIĄ KLISZ
POLIGRAFJA
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 457-68.



CASINO
Dziś i dni następnych!
Wspaniała kreacja FOX'A
Ostatnia Noc Karnawału
Wielki pean miłości, poświęcenia i samozaparcia. — W rolach głównych Niezapomniany bohater filmu „Kwiat Algieru” fascynujący
Harold Murray
oraz jego urocza partnerka
Norma Terris

Nad program: Dźwiękowy tygodnik Foxa i aktualności krajowe. Początek o godz. 12-ej w poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!
Najnowszy przebój dźwiękowy
„Łódź Podwodna S. 44”

Wspaniałe arcydzieło filmowe, rozgrywające się na dnie morza. Prawdziwy cud techniki

Główne role grają:

Jack Holt stalowy 100-procentowiec, **Dorothy Revier** rozkoszna trzpiotka, oraz **Ralph Graves**

Nad program: „Precz z laksówkami” arcyzabawa komedia wykonana przez „Cudowne dzieci” zw. „Nasza banda” oraz aktualności krajowe.

Pocz. o 12. Ceny miejsc na por. 75 gr. i 1 zł.

„Widzew” w czwartek rusza!

Uruchomienie fabryki nastąpiło na skutek interwencji rządu

W dniu onegdajszym rozpoczęła się w mieście pogłoska o ponownym uruchomieniu nieczynnych od dwóch tygodni, zakładów przemysłowych Widzewskiej Manufaktury.

Mimo starań, nie udało się zainteresowanym w tej spr-

wie związkom zawodowym włókniarzy uzyskać w Łodzi potwierdzenia tej wiadomości.

Dopiero w dniu wczorajszym sytuacja została wyjaśniona i to, częściowo.

Ze źródeł mlarodajnych otrzymaliśmy informacje, po-

twierdzające całkowicie pogłoski.

Okazuje się, że istotnie naczelny dyrektor Widzewskiej Manufaktury, konsul Max Kon polecił wczoraj wywieść przed fabrykami Widzewa zawiadomienie o częściowym uruchomieniu zakładów od nadchodzącego czwartku, dnia 16 lipca. Jak nas w dalszym ciągu poinformowano w związku z tem we wtorek, dn. 14 b. m. przyjętych zostało do pracy przez administrację Widzewskiej Manufaktury 4.700 robotników, którzy zatrudnieni zostaną w tkalni i przedzalni.

Pełne uruchomienie wszystkich fabryk ma nastąpić stopniowo w przeciągu jednego, najdalej dwóch tygodni. Zakłady zostaną uruchomione na jedną zmianę, przyczem w ciągu przyszłego tygodnia nastąpi dalsze angażowanie robotników, którzy stracili pracę wskutek nagłego zamknięcia Widzewskiej Manufaktury przed dwoma tygodniami.

Uruchomienie Widzewa nastąpiło w związku z akcją interwencyjną rządu na terenie „Widzewskiej Manufaktury” oraz firmy „Sigma”.

Bezrobotni pracownicy umysłowi

Liczba ich stale wzrasta

Według danych państwowych i samorządowych urzędów pośrednictwa pracy, ogólna liczba bezrobotnych w Polsce spada od szeregu tygodni, ale tylko pracowników fizycznych, natomiast liczba bezrobotnych pracowników umysłowych stale wzrasta.

Wzrost bezrobocia wśród pracowników umysłowych w poszczególnych tygodniach przedstawiał się następująco: w dniu 4 kwietnia r. b. liczba bezrobotnych pracowników u-

mysłowych wynosiła 25.575 osób, w dniu 2 maja — 26.829, w dniu 30 maja — 27.344, w dniu 6 czerwca — 27.794, w dniu 13 czerwca — 27.921, w dniu 20 czerwca — 28.038.

Objaw ten winien na siebie zwrócić uwagę czynników młodych rodajnych oraz społeczeństwa, tembardziej, że dokonane w ostatnich dniach i zapowiedziane redukcje przyczynią się znowu do wydatnego powiększenia liczby bezrobotnej inteligencji.

Wycieczka ogrodników

zwiedziła parki i zieleńce łódzkie

W bieżącym tygodniu bawiła w Łodzi wycieczka, złożona z przedstawicieli komitetu plantacyjnego miast Rzeczypospolitej Polskiej i kół planistów w Warszawie, w celu zwiedzenia plantacji naszego miasta.

Z dworca wycieczka udała się do parku im. ks. Józefa Poniatowskiego, gdzie twórcy tego parku pp. Kronenberg i Chrzański, którzy wspólnie zakładali go 25 lat temu, stwierdzili piękny jego rozwój. Następnie wycieczka zwiedziła nowozałożone zieleńce i stylowe kwietniki na placu Katedralnym i placu Reymonta, poczem udała się do parków: im. Sienkiewicza, Zrodlińska, 8-go Maja, im. Staszica; zwiedziła również budowę nowego skweru na placu Dąbrowskiego i roboty rekonstrukcyjne w parku Kolejowym.

W biurze wydziału plantacji członkowie wycieczki zapoznali się z planami projektowanych obiektów plantacyjnych.

Zwiedzono również wzorowo prowadzony Miejski zakład hodowli roślin, Miejski zakład szkółek drzew i krzewów, tereny budowy parku Ludowego, jak również nowozałożone skwery i zieleńce na kolonji miejskiej na Polesiu.

WYCIECZKA HANDLOWCÓW

Wydział życia towarzyskiego związku handlowców polskich organizuje w dniach 14, 15 i 16 sierpnia r. b. wycieczkę, która zwiedzi Gdynię, Hel, Oliwę i Gdańsk.

Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje (do dnia 5 sierpnia) sekretariat związku (Piotrkowska 108) w godz. 13—15, 18—20.

Bójka w sądzie grodzkim

Skazana pobiła oskarżycielkę

Przed paru miesiącami, kiedy mieszkanka Rudy Pabjanickiej, Leokadja Bronowska miała wyjść z domu, w przedzień ślubu dowiedziała się, iż Anna Milczarkówna, jej „przyjaciółka”, rozpusza o niej pogłoski, że przez jakiś czas „żyła z inżynierem”.

Naręczony Bronowskiej, po wiadomości o tych pogłoskach, zerwał z naręczoną.

W dniu wczorajszym Mil-

czarkówna stanęła przed sądem grodzkim w Łodzi.

Sąd skazał ją na siedem dni aresztu.

Po wyjściu z sali rozpraw Milczarkówna, uważając się z kolei za poszkodowaną, rzuciła się na oskarżycielkę.

Posterunkowy bójkę zlikwidował i obie kobiety rozdzielł, spisując zaciekrzewionej zażądanie protokołu. (p)

Pierwszy sędzia - kobieta

w łódzkim sądzie grodzkim

Na czas urlopów przydzielona została do sądu grodzkiego w Łodzi i objęła zastępstwo na czas urlopu naczelnika sądu dla nieletnich w Łodzi p. Knapika, sędzia sądu grodzkiego w Warszawie p. Aniela Karwaszińska.

Sędzia Karwaszińska z uwagi na

nawał pracy rozpatrywać będzie jednocześnie sprawy w wydziale cywilnym sądu grodzkiego w Łodzi.

Jest to pierwszy wypadek w Łodzi, gdzie dotychczas nigdy za stołem sędziowskim nie zasiadała kobieta.

DENTOSAN

DAJE BIAŁE, ZDROWE ZĘBY.

NIE NISZCZY EMALJI ZĘBÓW.

PASTA

• PROSZEK

• ELIKSIR



Jak meldować

wyjazd i przyjazd z urlopu

W związku z zachodzącymi wątpliwościami co do sposobu meldowania osób, powracających z miejscowości kuracyjnych, letniskowych i t. d., urząd meldunkowy wyjaśnia, że kwestjonariusz „Zgłoszenie zmiany miejsca zamieszkania” (kolor biały z niebieskim paskiem, wzór nr. 2) służy do wy meldowania osób, które opuszczają dotychczasowe swoje miejsce zamieszkania, t. j. opuszczają m. Łódź na stałe.

Zmiana miejsca zamieszka-

nia następuje przez rzeczywiste zamieszkanie w obrębie innej gminy, połączone z zamiarem ustalenia tam swej siedziby.

Ponieważ wyjazd na letnisko wzgl. na urlop, spędzony poza Łodzią, nie powoduje zmiany rzeczywistego zamieszkania z powodu czasowej nieobecności osób, przeto stali mieszkańcy m. Łodzi (obywatele polscy), wyjeżdżający na pobyt czasowy, winni wymeldowywać się na kartach koloru zielonego (wzór 4), po przyjeździe zaś do m. Łodzi, meldunki winny być dokonywane również na kartach koloru zielonego (wzór 3).

Wszelkie meldunki cudzoziemców uskuteczniiane być winny na kartach koloru czerwonego (wzór 1 A, 2 A, 3 A i 4 A). Natomiast karty białe (wzór nr. 1 i nr. 2) służą do prowadzenia ewidencji mieszkańców gminy. Na podstawie tych zgłoszeń (nr. nr. 1 2) dokonywane są zapisy w rejestrze mieszkańców. Wymeldowanie się więc stałego mieszkańca m. Łodzi na białej karcie (nr. 2) spowodowałoby skreślenie go z rejestru mieszkańców m. Łodzi, a następnie przypisanie go do rejestru tej gminy, do której obywatel wyjeżdża tylko czasowo na odpoczynek. Wpisywanie go do rejestru tej gminy, w której tylko spędza urlop, a więc przebywa czasowo, oczywiście sprzeciwia się postanowieniom intencji ustawy.

Odznaczenie łódzianina

Na liście odznaczonych ostatnio krzyżem niepodległości działaczy niepodległościowych figuruje nazwisko łódzianina, p. Leona Berkowicza, wiceprezesa zarządu okręgowego peowiaków i członka szeregu organizacji społecznych.

Głowa robotnika

zmiażdżona przez wóz

W firmie Cytryn, przy ul. Wolborskiej 44 (wykończalnia i farbiarnia) pracuje od lat sześciu robotnik Salomon Franciszek, zamieszkały przy ul. Trellenberg 15.

W dniu wczorajszym, kiedy 32-letni Salomon przyszedł rano do fabryki i stanął przy murze, na skraju wagi ciężarowej, nadjechał wóz, naładowany węglem, który wprowadzony został na wagę.

Zanim robotnik zdążył się usunąć, krawędź ciężko naładowanego wozu, będącego jeszcze w ruchu, przycisnęła głowę robotnika do muru, miażdżąc ją.

Wzwoływany lekarz pogotowia kasy chorych stwierdził już tylko zgon nieszczęśliwego. (p)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), r. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Ofiara kąpieli

W dniu wczorajszym wyjechał do Łagiewnik, do krewnych, 23-letni Czesław Ozdoba, zamieszkały przy ul. Kruczej nr. 12.

Ozdoba wraz z kilku innymi poszedł się kąpać do stawu Oswalda Kermennicza; kąpiący się zorganizowali wyścigi pływackie.

Podczas wyścigu Ozdoba, chwycony kureczem, poszedł na dno.

Przy pomocy ściągniętych bezzwłocznie na wodę łodzi i drągów rozpoczęto poszukiwania Ozdoby, którego zwłoki znaleziono jednak dopiero po kilku godzinach. (p)

Pełna wdzięku i uroku

Marion Nixon

Arystokratyczny i przystojny

Charles Rogers

Król humoru, kapitalny

Glenn Tryon

w wspaniałym, podwójnym programie!

— I. —

Usta nigdy niecałowane...

Czarujący poemat miłosny na tle życia współczesnej młodzieży uniwersyteckiej.

— II. —

Ta, albo żadna!

Kapitalna, arcywesoła komedia, opisująca historię młodego malarza z prowincji.

Od jutra kina „Palace”

Śmiała kradzież w warsztacie krawieckim

VII komisariat policji powiadomiony został o dokonaniu zuchwałej kradzieży w warsztacie krawieckim przy ul. Piotrkowskiej 117 należącem do Hersza Czapnika.

Lupem złodziei padło kilka sztuk towaru garniturowego, wartości ponad 2,000 zł.

Kradzież dokonana była w ten sposób, iż, gdy pracownicy krawiecy znajdowali się w jednym pokoju, z którego otwarto drzwi do pokoju sąsiedniego, gdzie znajdował się towar, do pokoju tego zakradli się złodzieje i niezauważeni przez nikogo w biały dzień wynieśli towar.

Władze policyjne przypuszczają, iż zbrodnię musieli być doskonale obznajmieni z terenem warsztatu i wycieczkami pracowników.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś, 9.00 „Motke Złodziej”
Jutro 9.00 „Czarne Ghetto”

Dziś „Motke Złodziej” Szaloma Asza z Sambergiem w roli tytułowej.

Jutro sztuka O. Neilla „Czarne Ghetto” (Wszystkie dzieci Boże mają skrzydła).

We wtorek sztuka Pereca „No-cą na starym rynku” ze znakomitym A. Sambergiem w roli popirowej. Ceny najniższe.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś „Perły Łodzi”.

Początek o godz. 9 wieczorem. Powrót tramwajami zapewniony.

Złodzieje „na urlopie” w sklepie konfekcji

W dniu wczorajszym do sklepu Henryka Pfeffera, przy ul. Piotrkowskiej 111, zgłosili się dwaj młodzi ludzie, którzy zajęli przed sklep powozem. Obaj młodzi ludzie, elegancko ubrani, z płaszczami przerzuconymi przez ramię, wyrazili chęć nabycia kapeluszy.

Subjekt rozłożył przed kupującymi całą kolekcję kapeluszy. Obaj panowie nie zdecydowali się jednak na kupno i wyszli.

Zanim klienci zdążyli wsiąść do powozu, obsługujący ich subjekt zorientował się, iż brakuje mu pewna ilość kapeluszy i wszczął alarm. Obu „klientów” zatrzymano. Każdy z nich miał ukrytą pod płaszczem 3 kapelusze.

Po odprowadzeniu do VII komisariatu P. P. okazało się, iż jednym z eleganckich młodzieńców jest Kurasik Stefan (Profesorska 1), skazany na 3 lata więzienia za kradzież i wypuszczony z więzienia w Łęczycy na urlop zdrowotny, gdy pozostało mu jeszcze do odbycia kary 8 miesięcy więzienia.

Drugim z zatrzymanych okazał się Wacław Koszela szopenfeldziarz.

Obydwaj złoczyńcy zostali zatrzymani i przekazani do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Wycieczka łodzią z Tomaszowa Mazowieckiego na Hel

W dniu 10 bm. wyruszyli z Tomaszowa Mazowieckiego trzej uczniowie Państwowej szkoły handlowej w Zgierzu, którzy postanowili odbyć podróż łodzią sportową Pili-cą i Wisłą do Gdańska, Gdyni aż na Hel i powrotnie do Warszawy.

Wycieczkę organizuje oddział zgierski Ligi morskiej i kolonjalnej łącznie z Państwową szkołą handlową w Zgierzu.

JULJUSZ OSTERWA W TEATRZE KAMERALNYM

Dziś i jutro ostatnie występy w teatrze Kameralnym znakomitego artysty Juliusza Osterwy w popisowej roli w komedji Flers'a i Cailla-

vet'a „Ladna historia”. Partnerami Osterwy są najlepsi artyści teatru Reduta.

Początek o godz. 9 wiecz.

OPERETKA ŻYDOWSKA W FILHARMONJI

W sali filharmonji rozpoczęły się występy zespołu żydowskiej operetki warszawskiej z ulubieńcami publiczności: Z. Kacem, I. Rozenem, D. Halpernową, M. Bożykiem, D. Łujem, M. Hilebergiem, L. Szlasberżanką, B. Bożykową, R. Reniną, H. Ferber, I. Rotszajnem, M. Hermelinem i reż. J. Nożykiem w głośnych przebojach sezonu teatralnego w opracowaniu F. Nożyka „Fun Weiten Sybir” i „Na drodze do Buenos Aires”. Występy cieszą się powodzeniem. Harmonijna gra zespołu, estetyczna wstawa i sensacyjna treść granych sztuk pozwala przypuszczać, że po wodzenie będzie a la longue towarzyszyło występom tej trupy.

TEATR-REWJI „Złota Kaczka”

W ogrodzie przy ul. Sienkiewicza 40 (Kino Spółdzielnia) Tel. 141-22.

Dziś i codziennie przebojowa rewja p. t.

PRAWDZIWE PERŁY

w 2-eh częściach i 18 obrazach

Początek przedstawień o godzinie 8. i 10. w., Sobota, niedziela i święta po 3 przedstawienia o g. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc od zł 1 do 4 zł.



Żniwa się rozpoczęły

ZAKOPANE ul. Chałubińskiego, Tel. 650 Po gruntownym remoncie otwarty

Pensjonat - Willa „GENCJANA”

pod zarządem HELENY HANEMANÓWNY.

Duże i mniejsze słoneczne pokoje. — Wszelkie wygody. — TARAS — BALKONY — OGRÓD. Ceny przystępne.

Dla inteligencji pracującej specjalne warunki.

W biurze pośrednictwa małżeństw



— Nic nie mamy dla pana. Ja już sam rozglądam się za jakimś zajęciem!

Dziś poraz ostatni!

Film, który poruszył widzów całego świata, zrealizowany przez mistrza

Joe MAYA

p. t.

Potężna tragedia kochającej kobiety. Całość w jednym programie w nowym literackim i technicznym opracowaniu. Rekordowa obsada: EMIL JANNINGS, MIA MAY, Erika Glaessner, Włodzimierz Gajdarow.

Dziś początek o godz. 12-ej w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Widownia mechanicznie ochładzana i wentylowana

43 miliony zł.

niedoboru budżetowego w czerwcu

Wynik gospodarki budżetowej za miesiąc czerwiec rb. przedstawia się jak następuje: Dochody wyniosły 175,826,462, wydatki złotych 219,454,054, zatem niedobór budżetowy wyniósł 43.627,592 zł.

W związku z planem Hoovera suma 12,596,116 zł. z tytułu raty amortyzacyjnej i odsetek od długu przypadającego do zapłaty Wiel-

kiej Brytanji w dniu 1 lipca, a przesłana w czerwcu rb. została obecnie zwrócona, a tem samem o powyższą kwotę zmniejszył się dotychczasowy niedobór w bieżącym okresie budżetowym.

Niedobór czerwca pokryty został upłynieniem rezerw skarbowych.

Włókiennicza taryfa celna

Druga część projektu ministerjalnego w prawach izby

W dniu wczorajszym izba przemysłowo handlowa otrzymała nadesłaną przez Min. Przemysłu i Handlu drugą część opracowywanej obecnie taryfy celnej. Zawiera ona prawie w całości stawki celne, dotyczące włókiennictwa. Z tego też względu w komisji wyłonionej przez związek izb przemysłowo-handlowych izba łódzka jako tery-

torjalnie zainteresowana zagadnieniami celnymi włókiennictwa będzie referentką prawie całej drugiej części taryfy. Prace nad taryfą celną w działach obejmujących włókiennictwo prowadzone będą na terenie Łodzi przez poszczególne podkomisje branżowe w przyspieszonym tempie.

Nowe komisje szacunkowe

rozpoczną wkrótce urzędowanie

W związku z wygasającym okresem kadencji komisji szacunkowych przy urzędach skarbowych zwróciła się izba przemysłowo-handlowa do wszystkich organizacji gospodarczych Łodzi o przedstawienie listy kandydatów na członków nowych komisji. W piśmie swem izba zwraca uwagę na konieczność wysłania przez poszczególne organizacje do komisji szacunkowych takich jednostek, których poziom fachowy, jak i obiektywna bezstronność dawałaby gwarancję jaknajbardziej sprawiedliwego określenia wy-

miaru podatku, a zrozumienie doniosłych zadań komisji podatkowych stanowiłoby istotną gwarancję należytego funkcjonowania tych komisji.

Ż. T. K.

Staraniem zarządu głównego, Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze w Polsce przyjęte zostało w poczet członków zwyczajnych Polskiego Związku Towarzystw Turystycznych. Fakt ten jest niezwykle doniosły dla T-wa gdyż członkowie Ż. T. K. będą mogli korzystać z wszelkich ulg i udogodnień, przysługujących dotychczas tylko członkom P. Z. T. T.

Między innymi korzystać będą z członkowie z 25 proc. indywidualnej ulgi kolejowej za okazaniem odpowiedniej legitymacji do 70-ciu miejscowości w kraju.

W związku z uzyskaniem powyższych przywilejów, na mocy uchwał powziętych przez P. Z. T. T. i zarząd główny Ż. T. K. wszyscy członkowie obowiązani są do regularnego uiszczania składek członkowskich oraz do wykupienia nowych legitymacji, w przeciwnym bowiem razie utracą prawo do korzystania z wszelkich ulg. Na listę czynnych członków T-wa wciągnięci będą do dnia 20 lipca br. tylko ci członkowie, którzy nie zalegają z opłatą składek do dnia 1 kwietnia rb.

REWJA W „ZŁOTEJ KACZCE”

Dziś rewja pt. „Prawdziwe perły”. Taką rewję i tych wykonawców trzeba zobaczyć.

Dziś, w niedzielę, trzy przedstawienia: o godz. 6, 8 i 10 wiecz.



Djabeł Oceanów

Pełne

niebezpieczeństw życie poławiaczy ga-bek. — Piękne krajobrazy, a na ich tle gorąca namiętna miłość półdzikiej białej dziewczyny do pastora. — Główną rolę kreuje Raquel Torres, bohater filmu „Białe Cienie”.

Najbliższy przebój

Grand-Kina



Ilustracja muzyczna pod kierunkiem

L. Kantora

Umowa z „Fiatem” 1.200.000 dolarów z Włoch na przemysł samochodowy w Polsce

Najbliższe dni przyniosą doniosłe wydarzenie w dziedzinie polskiej polityki samochodowej.

W chwili obecnej dobiegają końca toczące się od dłuższego czasu pertraktacje na temat połączenia się wielkiego koncernu włoskiego Fiata z państwowymi zakładami inżynierii.

Zasadnicze porozumienie w sprawie powyższej już osiągnięto, ogólne zasady, na jakich umowa ma być zawarta, uzgodniono.

Rozmowy między rządem i przedstawicielami Fiata toczą się obecnie na temat pewnych kwestji prawnych, arbitrażu i t. p.

Połączenie dwóch instytucji, przekreśla zupełnie niemal i ostatecznie na czas pewien nasze ambicje całkowitej budowy samochodów polskiej konstrukcji i polskiego wykonania.

Polski przemysł samochodowy, jeśli tak hucznie nazwiemy to, co się w tej dziedzinie robiło dotychczas, przez kilkanaście lat borykał się z wielorakimi trudnościami, wzmagając działalność i ginał zupełnie, szukał nowych dróg i... szedł na bezdroża.

Powiedzmy sobie otwarcie, że te różne próby ze Stetyzami, C.W.S.ami i t. p. były miłą, ale doprawdy naiwną zabawką, nie mającą niemal żadnego znaczenia ani dla gospodarczego życia państwa, ani dla obrony kraju.

Kryzys obecny przekreśla zupełnie marzenia nawet najśmielszego optymisty na temat możliwości stworzenia wielkiego przemysłu samochodowego w Polsce za pieniądze krajowe.

A jednak czas najwyższy pomyśleć o budowie wozów w Polsce na serio.

Kraj nowoczesny, jakim jest Polska, motoryzujący się coraz bardziej z miesiąca na miesiąc mimo kryzysu, potrzebuje taniego i dobrego samochodu.

Potrzebne też jest państwu ujednostajnienie typu samochodów.

Doniedawna kursowały po Polsce samochody 63 różnych marek i typów. Obecnie jest ich nieco mniej, coś bodaj 48!

Można sobie wyobrazić co by się stało w czasie mobilizacji. Po kilku tygodniach połowa samochodów musiałaby stanąć z braku drobnych chociażby części zamiennych!

Jak na tem tle wygląda projektowana umowa z Fiatem?

Koncern włoski objąłby w posiadanie istniejące warsztaty C. W. S. i stopniowo będzie je przekształcał na zakłady przemysłowe, mogące nie tylko montować, lecz po kilku latach na-

wet całkowicie budować samochody typu i licencji Fiata.

Fiat odstępuje licencję swych samochodów, wpłaca do nowo utworzonego towarzystwa 1.200.000 dolarów na kapitał obrotowy, potrzebny do kupna nowoczesnych maszyn i narzędzi.

Jeśli chodzi o stan wytwarzania w roku bieżącym, w razie zawarcia umowy ostatecznej — zakłady polskie będą w 80 procentach wytwarzać karoserje.

Pozatem odrazu wytwarzane będą w Polsce te części podwozia samochodu, które nie wymagają zbyt wielkiej precyzji i skomplikowanych maszyn, jak sprychy do kół, obręcze i t. p.

Podwozie i motor — najważniejsze części auta — będą narazie całkowicie wytwarzane

w Włoszech i sprowadzane po opłaceniu cła do Polski.

To jest pierwszy etap polsko-włoskiej produkcji samochodów — stan tegoroczny.

Narazie produkowane będą dwa typy wozów — mała czterocylindrowka, której cenę nie przekroczy 13 tysięcy zł. i duży typ sześciocylindrowka, która kosztować będzie około 20 tys. zł. (dotychczas kosztowała 24.000 zł.).

Produkcja fabryki obliczona jest również na wytwarzanie taksówek.

Stopniowo zakłady polsko-włoskie przeprowadzać będą inwestycje, które pozwolą na wytwarzanie mniej skomplikowanych części motoru i podwozia, aż wreszcie dojrniemy do momentu, kiedy zakłady polskie będą w stanie zbudować cały samochód.

SÓL DO NÓG JANA usuwa radykalnie dolegliwości nóg.

Oryginalna tylko z numerowaną etykietą z marką ochronną „SEON”

Nadzory i upadłości

W maju r. b. ogłoszono upadłość firmie „Adolf Oberman Spadkobiercy”, farbiarnia zarobkowa w Rudzie Pabjanickiej.

W czerwcu r. b. wpłynęła do wydziału handlowego opozycja upadłych. W opozycji tej pełnomocnik nadmieniał, iż wyrok, ogłaszający upadłość firmie „Adolf Oberman Spadk.” jest niesłuszny, gdyż upadłość ogłoszona została firmie nie na podstawie bezspornych tytułów kupieckich.

W dniu wczorajszym sprawa powyższa znalazła się na wokandzie wydziału handlowego.

Sąd opozycję oddalił, zaś wyrok sądu z 29 maja br. zatwierdził. Świadców powołanych przez upadłą firmę nie zbadał. Sąd w moty-

wach swych wyjaśnił, że, jak wynika z załączonego do akt sprawy poświadczanego odpisu rejestru handlowego, nazwa firmy oznaczona jest „Adolf Oberman Spadkob.”, że jak wynika z tego odpisu, wszystkie osoby, w imieniu których wpłynęła opozycja, figurują jako właściciele firmy, również w wykazach hipotecznych. Ponadto, że jak oświadczył kurator masy upadłości, wszystkie osoby wymienione w opozycji, pobierały przez dłuższy czas zyski z przedsiębiorstwa, a jeden ze spadkobierców Ludwik Hausman, pracował nawet w przedsiębiorstwie upadłej firmy, że świadkowie powołani w opozycji mieli ustalić, iż osoby wnoszące opozycję, nie brały żadnego udziału w przedsiębiorstwie, ani w żadnych transakcjach, a zatem okoliczności negatywne. Z tych wszystkich względów sąd opozycję oddalił.

Na tejże sesji rozważaną była opozycja firmy „Nestler i Ferrenbach” w sprawie upadłości firmy „Spółdzielnia budowlana Drużyn Konduktorskich Stacji Łódź Kaliska” i ogłoszonej na wniosek wierzyciela Franciszka Turskiego. W opozycji powołuje się firma „Nestler i Ferrenbach” na załączone dokumenty, z których wynikałoby, że firma jest jedynym wierzycielem spółdzielni, ponad 158.000 zł.

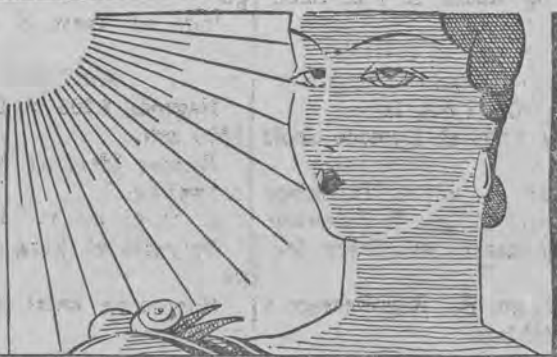
Firma „Nestler i Ferrenbach” nadmienia, że gdyby oznaczona przez sąd tymczasowo datę otwarcia upadłości na dzień 4 marca 1928 r. miało się utrzymać, firma straciłaby hipoteczne zabezpieczenie swojej pretensji w kwocie 132.000 zł. nieruchomości, należące do spółdzielni. Ponieważ z załączonych dokumentów ma wynikać bezspornie, że spółdzielnia nie uchybiła swoim obowiązkom dłużnika i nie tylko dnia 4 marca 1928 roku, ale nawet i obecnie nie znajduje się w stanie niewypłacalności, firma „Nestler i Ferrenbach” wniosła o uchylenie wyroku, oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości i umorzenie postępowania upadłościowego, zaś w razie nieuwzględnienia, oznaczenie daty otwarcia upadłości na 22. 6. 1931 r.

Sąd opozycję firmy „Nestler i Ferrenbach” pozostawił bez uwzględnienia. Wyrok w przedmiocie upadłości w całej rozciągłości zatwierdził.

W sprawie upadłości firmy „M. Górkiewicz”, wyrób i sprzedaż konfekcji damskiej, Piotrkowska 20, sąd w dniu wczorajszym przedłużył upadłemu glejt do dnia 31 października r. b., ponieważ upadłość ta ma się ku końcowi i zachodziła potrzeba wyznaczenia ostatniego terminu sprawdzenia.

Pierwsze dni rozpoczętych w dniu 7 lipca aukcji wełnianych w Londynie przeszły przy bardzo licznym udziale zainteresowanych. Głównymi odbiorcami byli Anglii niemiecy i Belgowie. Kupcy francuscy uskuteczniili szereg mniejszych zakupów. W ciągu 2 dni sprzedano około 20.000 bel t. j. cały prawie transport dostarczony na te dwa dni. Nieznaczny spadek cen objął średnie gatunki wełny merinos oraz gorsze gatunki krzyżowców. Gatunki te w porównaniu z cenami aukcji majowych niż kowały następująco: wełna merinos — 5 proc., krzyżowce — 10 proc.

NIE UNIKAJMY SŁONCA
OD PIĘGÓW
UCHRONI NAS KREM



CAZIMI-METAMORPHOSA

Burzliwe zebranie „Polgumu”

Przemysł gumowy domaga się zwyczajki ochrony celnej

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie walne zebranie syndykatu gumowego, które zadecydowało o dalszych jego losach. Zebranie miało przebieg niezwykle burzliwy, gdyż szereg firm, należących do kartelu zarzucało sobie nawzajem niewłaściwą politykę sprzedaży, prowadzącą do zachwiania syndykatu. Szereg mówców

wskazywał na konieczność istnienia syndykatu, gdyż tylko to umożliwić może dalsze istnienie fabryk, które ostatnio mają do zwalczania ostrą konkurencję sowiecką. W związku z tem wysuwano w dyskusji konieczność podwyższenia stawek celnych od obuwia gumowego, gdyż Sowiety zamierzają w roku bieżącym znacznie rozszerzyć wzrastający w szybkim tem-

pie przywóz obuwia gumowego do Polski.

Dyskusja nie doprowadziła do powzięcia zasadniczych decyzji. Uznano jedynie za konieczne podjęcie pertraktacji z firmą Schweikert celem całkowitego ujednostajnienia polityki sprzedaży, gdyż tylko to przyczynić się może do tak koniecznego dalszego istnienia syndykatu.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,99 9,01 8,27
CZEKI
Holandia 359,50
Londyn 43,42 i pół
Nowy Jork — czek 8,92
Nowy Jork — kabel 8,924
Paryż 35,05
Praga 26,44
Szwajcaria 173,34
Wiedeń 125,45
Włochy 46,74
Berlin 211,74

AKCJE
Handlowy Warszawski 100.—
Częstocice 33.—
Węgiel 22.—
Starachowice 9,25
Polski 122.—
Cukier 24,50
Modrzejów 6.—

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

8 proc. premj. budowl. 38 i pół
5 proc. konwersyjna 46.—
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. Przem. Polskiego 79,50
7 proc. ziemskie dolarowe 72,50
4 i pół proc. Warszawy 51.—
5 proc. Warszawy 56,25
8 proc. Warszawy 71.— 71,50
10 proc. Radomia 74,50
10 proc. Siedlec 73,75
6 proc. obl. warsz. z 1926 r. VI em. 49,25

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
loco 9,35 kontrakty: lipiec 9,19
sierpień 9,29 wrzesień 9,40
październik 9,55 listopad 9,65
grudzień 9,80 styczeń 9,90 luty 9,98
marzec 10,69 kwiecień 10,16 maj 10,24.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
loco 9,18 lipiec 9,22 październik 9,56
grudzień 9,78 styczeń 9,88 marzec 10,04 maj 10,24.

LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
lipiec 4,86 sierpień 4,89 wrzesień 4,91
październik 4,93 listopad 4,95
grudzień 5,00 luty 5,07 marzec 5,11
kwiecień 5,15 maj 5,19 czerwiec 5,22
lipiec 5,25 loco 5,05.

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:
lipiec 7,58 wrzesień 7,74 październik 7,76
listopad 7,81 styczeń 7,96 marzec 8,10 maj 8,24 loco 7,85

OSTRZEŻENIE!
TYLKO ORYGINALNA
TANIA OD 25 LAT
CZEKOLADA PRZECYSZCZAJĄCA
DRASTIN-LUBELSKI
działa skutecznie reguluje żołądek
Wytwarzane w
bezwzględnie czystych
warunkach
Zwracać uwagę
na napis
Drastin-Lubelski
1 markowy
i 2 markowy
J. Lubelski
WARSZAWA, UL. MARSZA
DO NABYCIA WSZEDZIELI

Helenów
Dziś o godz. 11 przed poł.
PORANEK
muzyczny orkiestry symfonicznej pod dyr. Seweryna Pietruszyńskiego.
— W programie muzyka operowa i operetkowa. —

HEMOCEN
TYLKO
Z FIRMA
KLAWE
leczy
**OSŁABIENIE
BLEDNICE**

Inauguracja wyścigów konnych

Wczorajszy dzień na torze w Rudzie Pabjanickiej

Inauguracja wyścigów konnych na torze w Rudzie Pabjanickiej nie wypadła tak, jakby się należało spodziewać po łodzianach, znanych ich zwolennikach. Mimo sprzyjającej pogody, publiczność zawiadła i przybyła na tor w bardzo szczupłej ilości. Przyczynił się do tego szczupły program na 1. brak gotówki.

Drobny deszczyk nie wpłynął absolutnie na elastyczność toru, który był w jaknajlepszym stanie, to też notowane czasy były zupełnie zadawalające.

GONITWA I.

Nagroda 1,200 zł. Dystans około 2100 mtr.

Wygrywa pewnie o długość Hża grona ofic. 8 pułku Ułanów w czasie 2 min. 19 sek. przed Ghicką No wackiego. Tot. 12 zł.

Startowały tylko 2 konie.

GONITWA II.

Nagroda 2,100 zł. Dystans około 2,100 mtr.

Startują tylko 2 konie. Wygrywa Dres grona ofic. 8 pułku Ułanów pod chl. Michalczykiem przed Irydjonem st. „Natalin” pod z. Magdalińskim w walce o pół długości w czasie 2 min. 16 sek.

Tot. 26 zł.

GONITWA III.

Nagroda 1,800 zł. Dystans około 1600 mtr.

Startują trzy konie. Wygrywa Ibanes st. „Ktery Szepietów” pod chl. Lewandowskim przed Adamem Dydyńskim pod z. Jednaszewskim. Ibanes prowadził od mety do startu, zwyciężając łatwo o 6 długości w czasie 1,41,5 sek. 3) Etyl, Bronikowski pod j. Klamarem II.

Tot. 21 zł.

GONITWA IV.

Nagroda 1,300 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.

Startują cztery konie. Wygrywa łatwo o 4 długości Bimbus Tuńskiego pod właścicielem w czasie 3 min. 21. 2) Ulan II Szaszkiewicza pod j. Bartaskiem, 3) Geneva, 4) Epilog. Czas 3 min. 21.

Tot. 17 zł. 13 zł. 18 zł.

GONITWA V.

Nagroda 1,200 zł. Dystans około 1300 mtr.

Startuje pięć koni. Wygrywa Moja Miła grona ofic. 8 pułku Ułanów pod Michalczykiem przed Haiti Piradoffa pod j. Góreckim i Sorawią pod chl. Rokiem pewnie o długość

w czasie 1 min. 23. 4) Armagnac. 5) Floret. Na starcie pozostała Klarika, za którą totalizator zwracał stawki. Moja Miła spóźniła start o 8 długości, doszła jednak swych konkurentów i przybyła pierwsza do mety. Haiti był na końcu i przyszedł jako drugi po wspaniałym finiszu tuż przed metą.

Tot. 20 zł. 15 zł. i 30 zł.

GONITWA VI.

Nagroda 1,000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.

Już na drugiej przeszkodzie odpada, wskutek upadku jeźdźca, po ważny faworyt Mucker Sosnowskiego pod Bartaskiem. Wygrywa Neva Tuńskiego pod właścicielem przed Jagienką Daszewskiego pod

chl. Kasprakiem bez walki o 20 dł. w czasie 3 min. 47.

Totalizator 17 zł. Startowały trzy konie.

GONITWA VII.

Nagroda 1,500 zł. Dystans około 1600 mtr.

Startują cztery konie. Wygrywa w walce na finiszu o nos Dudlie Tuńskiego pod z. Jednaszewskim przed Fanfarą II i Ici Wind Nowackiego.

Była to największa niespodzianka wczorajszego dnia, to też totalizator wypłacał 69 zł. 24 zł. i 16. Czas 1 min. 41 sek.

Ogółem biorąc wczorajsze wyścigi upłynęły pod znakiem zwycięstw faworytów.

Frekwencja przy kasach słaba.

Dzisiejszy program wyścigów

GONITWA I.

Nagroda 4,000 zł. Dystans około 1600 mtr.

Jerry og. kaszt. K. i S. Endorów.

Epsom og. gn. st. „Natalin”.

Gasparone og. gn. B. Piradoffa

GONITWA II.

Nagroda 1,500 zł. Dystans około 1300 mtr.

Dudlie ks. sk. gn. A. Tuńskiego Bayernland kl. gn. T. Falewicz

Maur og. kaszt. st. „Ktery Szepietów”

Rawa kl. gn. R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego.

Nurt og. gn. B. Piradoffa

Moscou og. kaszt. M. Wąsowskie

Mumm og. gn. J. Sosnowskiego

Litka kl. kaszt. B. Brzezińskiego

Bonton og. gn. M. Róga.

GONITWA III.

Nagroda 1,800 zł. Dystans około 2100 mtr.

Etyl og. gn. S. Bronikowski

Bacarat og. gn. A. Tuńskiego

Gasparone og. gn. B. Piradoffa

Antypka kl. kaszt. Grona oficerów 8 pułku Strzelców Konnych.

Tout en Haut og. kaszt. S. Geszajta.

GONITWA IV.

Nagroda 4,000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.

Bina II kl. gn. W. Daszewskiego

Frasquita kl. gn. A. Tuńskiego.

Iwan II og. kaszt. Grona oficerów

2) Dywizji Artylerji Konnej.

Haga kl. gn. K. bar. Rómmla.

Frania kl. gn. E. Antoniewskiego

Imre og. kaszt. S. Bronikowski

GONITWA V.

Nagroda 1,200 zł. Dystans około 1600 mtr.

Semper Idem og. kaszt. J. Sosnowskiego.

Ixora kl. gn. st. „Natalin”

Margaret kl. kara L. Dydyńskiego

Moscou og. kaszt. M. Wąsowskie

Filut og. gn. K. bar. Rómmla

Temperament og. gn. st. „Ktery Szepietów”

Pengö og. gn. L. Dydyńskiego.

Drzazga kl. gn. Grona oficerów 8 pułku Strzelców Konnych.

GONITWA VI.

Nagroda 1,000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.

Biszka kl. kara W. Daszewskiego.

Epilog og. kaszt. S. Bronikowski

Rose Tremiere II kl. gn. M. Wąsowskiego.

Pertharite og. gn. M. Wąsowskiego.

Con Amore kl. gn. L. bar. Lewartowski

Baletniczka kl. kaszt. M. Róga

Indian og. kaszt. K. i S. Endorów

Fonar og. gn. J. Sosnowskiego

Bulawa kl. siwa L. Dydyńskiego

GONITWA VII.

Nagroda 1,500 zł. Dystans około 2100 mtr.

Gewont II og. gn. Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych.

Jatagan II og. gn. T. Falewicz.

Roxane kl. gn. B. bar. v. Falkenhayn

Burlaj og. gn. st. „Ktery Szepietów”

Grisette kl. gn. R. Rogowskiego

NASI FAWORYCI

1) Gasparone.

2) Bonton, Litka, Maur.

3) Bacarat, Etyl.

4) Frania, Frasquita.

5) Ixora, St. Dydyńskiego.

6) Con Amore, Biszka.

7) Burlaj.

Slavia—Roma 1:1

o puchar środkowo-europejski

W środę rozegrane zostało w Pradze w obecności przeszło 16 tysięcy widzów spotkanie o puchar środkowo-europejski dla zawodowców między zespołami Slavia i Roma.

Mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 1:1. przyczem Slavia wykazała skandaliczny spadek formy.

Przeciwnik Schmelinga niewyznaczony

Kłopoty finansowe amerykańskich menażerów

Powszechnie zapowiadano, iż po spotkaniu Schmelinga ze Striblingiem, w programie walk o tytuł mistrza świata w boksie przewidziane jest spotkanie Niemca z włoskim olbrzymem Carnerą.

Tymczasem poważny deficyt bo 50.000 dolarów, który organizatorzy musieli pokryć z własnej kieszeni, sprawia, iż obecnie lansowane już są pogłoski o zmianie w kolejności spotkań Stribling, jako Amerykanin i na stępcę Dempseya i Tunneya był magnesem ściągającym tłum, zbyt jednak słabym, by zapelniał olbrzymie trybuny w

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonność do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewnią łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Ządać w apt. i dr.

Cleveland, to też spotkanie dwóch obcokrajowców, Niemca z włochem napewno dla publiczności amerykańskiej nie będzie przedstawiało tyle interesów, co spotkanie jednego z nich z Amerykaninem.

Mówi się również o ewentualności przeniesienia meczu do Nowego Yorku, publiczność którego w większej liczbie zapelnia trybuny Madison Square Garden, niż to było na meczu Schmelinga ze Striblingiem.

Sharkey zakontraktował walkę z mistrzem świata w wadze średniej Mickey Walkerem, zaś Carnera ma walczyć w spotkaniu eliminacyjnym przeciwko znanemu bokserowi Tommy Loughranowi. Z tego wynika, iż Amerykanie na długi czas odkładają dostarczenie Schmelingowi przeciwnika i starają się, by za wszelką cenę przeciwnikiem tym był Amerykanin.

Państwowa odznaka sportowa jako świadectwo sprawności fizycznej

Rozporządzeniem rady ministrów z dnia 27 czerwca 1930 roku została ustanowiona państwowa odznaka sportowa dla osób, które wykazują dodatnie wyniki w zakresie sprawności fizycznej.

Celem państwowej odznaki sportowej jest podniesienie sprawności fizycznej najszerzych warstw społeczeństwa oraz podtrzymanie tej sprawności przez najdłuższy okres życia.

Państwowa odznaka sportowa dzieli się na 3 klasy: 1) brązowa; 2) srebrna; 3) złota. Jest to stylizowany orzeł z białej emalii o rozpiętości skrzydeł 2 cm., którego dolna część spoczywa na połowce owalnej tarczy wykonanej, zależnie od klasy z brązu, srebra lub złota. Na tarczy umieszczone są litery P. O. S. z czerwonej emalii.

Minjaturę państwowej odznaki sportowej (1/2 normalnej wielkości) noszą osoby nie pełniące czynnej służby wojskowej w lewej klapie surduta. Sposób noszenia odznaki przez wojskowych określi ministerstwo spraw wojskowych.

Prawo otrzymania państwowej odznaki sportowej ma każdy nieposzlakowany obywatel polski, który ukończył 14 lat (osoby płci żeńskiej 16 lat) życia i poddał się z dodatnim wynikiem próbie sprawności fizycznej.

Osoby, którym przyznano prawo do odznaki nabywają ją na koszt własny.

Prawo do odznaki traci się w wypadkach, w których wobec obowiązujących ustaw karnych następuje utrata orderów lub w wypadkach utraty obywatelstwa polskiego.

Prawo przyznawania P. O. S. przysługuje przewodniczącym wojewódzkich komitetów P.W. i W.F. na wniosek powiatowych względnie miejskich komitetów P.W. i W.F.

Grupy sprawności fizycznej obejmują następujące ćwiczenia:

1) gimnastyka i pływanie do 100 mtr., 2) skoki, 3) biegi do 100 mtr., pływanie do 100 mtr. jazda na łyżwach do 500 mtr., 4) rzuty dyskiem, oszczepem, piłką, granatem, pchnięciem kulą, boks, szermierka, 5) marsze, wycieczki piesze, konne.

biegi narciarskie, wioślarskie, raidy konne. 6) strzelanie i gry sportowe.

Odznakę każdego stopnia i klasy nadaje się na okres dwuletni; o każdy następny stopień i klasę należy się ubiegać w ciągu okresu dwuletniego ważności odznaki, przez poddawanie się okresowym próbom sprawności fizycznej.

Kto w przepisany termin nie podda się próbie, albo przy próbie nie osiągnie dodatniego wyniku, traci prawo noszenia odznaki. W ten sposób pomyślana ustawa o państwowej odznace sportowej pozwoli idei W. F. dotrzeć włąd do najszerzych warstw społeczeństwa, obejmie zarówno młodzież jak i starszych i zachęci ich do racjonalnej i ciągłej pracy nad sobą dla utrzymania odpowiedniej formy.

Wyniki spotkań bokserskich w Helenowie

W dniu wczorajszym na ringu w Helenowie odbyły się zawody bokserskie pomiędzy zawodnikami Unii a Zjednoczonych. Miało być 9 walk, odbyło się tylko 6 w następujących wagach:

Piórkowa: Kijewski (Zjednoczone) — Firpo (Unia). Zwycięża na punkty Firpo; Szejn (Unia) — Klin (Zjednoczone). Wygrywa na punkty Szejn.

Lekka: Mann (Unia) — Marczewski (Zjednoczone). Marczewski zwycięża w trzeciej rundzie przez techniczne k. o. Cieszkowski (Unia) — Juras (Geyer). Zwycięża na punkty Cieszkowski.

Półśrednia: Wudel (Unia) — Bartosiak (Zjednoczone). Zwycięża na punkty Bartosiak.

Półciężka: Paul (Unia) — Wurm (Unia). Zwycięża na punkty Paul.

Volkmerówna triumfuje w Budapeszcie

Na furnieju tenisowym w Budapeszcie tenisistka katowicka Volkmerówna zdobyła pierwsze miejsce, bijąc w finale Demko Eszter 7:5, 3:6, 6:1.

W grach panów Popławski i J. Stolarow odpadli w półfinale. Pierwszego pokonał Bano 4:6, 0:6, 6:4, 6:3, a drugiego Gabrovits 6:1, 3:6, 6:1, 6:1.

W grach podwójnych para polska Popławski i J. Stolarow przegrała w finale z parą Gabrovits, Zichy 2:6, 6:3, 4:6 i 4:6.

Raid teatralny

Wyścig samochodowy artystów Qui Pro Quo

Niezwykła impreza sportowa odbędzie się we Lwowie w niedzielę, t. j. w dniu dzisiejszym.

Raid samochodowy połączone z wyścigiem jednokilometrowym, którego uczestnikami będą wyłącznie artyści teatru „Qui pro Quo”. Będzie to impreza zorganizowana według wszelkich reguł sportowych. Uczestnicy jej bowiem są rutynowanymi automobilistami, protektorat zaś nad raidem i wyścigiem obejmuje Małopolski Klub Automobilowy, ustalając ze swej strony warunki i program szczegółowy.

Raid odbędzie się na szosie stryjskiej, gdzie również nastąpi kilometrancelance. Start i meta na pl. Fredry. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody.

W raidzie i wyścigu uczestniczą: Zofja Dymaszyna, Stefania Górka, Zula Pogorzelska, Tamara (członkini zespołu tanecznego), Tacjana Wysocka, Adolf Faweryk Jarosy. Kon

rad Tom — wszyscy w charakterze kierowców.

Lista osób towarzyszących kierowcom ustalona będzie w ciągu dnia dzisiejszego, jak również nazwisko komandora raidu z ramienia Małopolskiego Klubu Automobilowego.

Po skończonym raidzie projektowane jest na mecie krótkie przedstawienie pod gołębem, w którym w charakterze wykonawców uczestniczyć będą wszyscy artyści teatru „Qui pro Quo”.

Rozdanie nagród nastąpi wieczorem w teatrze Wielkim podczas przedstawienia rewji.

Blizsze szczegóły tej jedynej w swoim rodzaju imprezy sportowej, w której główne role spoczywają w rękach świetnych artystek i artystów, ulubieńców publiczności lwowskiej i całego kraju. Większa część uczestników i uczestniczek raidu prowadzić będzie własne maszyny.

Co usłyszymy dziś przez radio?

10,00 Transmisja nabożeństwa z Lwowa.

11,58 Sygnał czasu i hejnał.

12,10 Koncert popularny orkiestry z kawiarni „Bagatela” w Warszawie.

13,20 Muzyka z Warszawy.

13,40 „Jak zorganizować wieczekę jednodniową”.

14,00 Muzyka z Warszawy.

14,10 Odczyt z Krakowa pt. „O fałszowaniu dzieł sztuki”.

14,25 Muzyka z Warszawy.

15,20 Muzyka z Warszawy.

15,30 Transmisja z Gdyni konkursu chórów Okręgu Kaszubskiego Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczy.

17,35 Komunikat „Z przed stu lat”.

17,40 Koncert popołudniowy.

19,00 Rozmaitości.

19,25 Feljton prof. H. Mościckiego pt. „Co widziałem w Warszawskim Muzeum Narodowym”.

19,40 „Skrzynka pocztowa techniczna”.

19,25 Komunikat sportowy łódzki.

20,00 Odczyt z Wilna. „Dwór polski w przeszłości i teraźniejszości”.

20,15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.

22,00 Feljton pt. „Na transatlantyku”.

22,15 Komunikaty: meteor., policyjnych i sportowy.

22,30 Arje operowe w wyk. Eugenjusza Mosakowskiego. Na fortepianie towarzyszy L. Urstein.

23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Transmisja Polska--New York

Pierwsza transmisja z Polski na drugą półkulę, która miała miejsce w dniu 4 lipca była nie jako nieoficjalnym zapoczątkowaniem bliskiej współpracy między radjofonją polską a amerykańską. Transmisja ta zorganizowana z racji uroczystości, jakie miały miejsce w Poznaniu w związku z odsłonięciem pomnika Woodrowa Wilsona i narodowym świętem amerykańskim, przypadającym na ten dzień, stała się sprawdzianem technicznych możliwości transmisji między Polską a Ameryką.

Specjalna godzinna audycja poświęcona Ameryce, a przede wszystkim jej szlachetnemu prezydentowi Wilsonowi udata się doskonale pod każdym względem, a tak muzyka jak i wszystkie przemówienia oraz napisy eboralne odbierane były na drugiej półkuli czysto i bez skażeń.

Sukces techniczny tej transmisji uwytklił się więcej, jeżeli udrzotomimy sobie, że audycja idąc drogą kablową na antenę angielskiej stacji Rugby, a dalej przez morze drogą powietrzną, aby znów spłynąć na kable sieci telefonicznej National Broadcasting Company przebyła nieładą drogę na przestrzeni 6.700 klm.

Ameryka interesowała się ogromnie uroczystościami polskimi, w których wzięła udział, jak wiadomo, małżonka śp. Woodrowa Wilsona.

Program uroczystości po-

znańskich zapowiadany po angielsku i zawierający szereg przemówień, wygłoszonych w języku angielskim oraz utworów muzycznych i pieśni, poświęconych Ameryce, nadawany był przez kilkadziesiąt rozgłośni należących do największego amerykańskiego trustu amerykańskiego — National Broadcasting Company.

Po raz pierwszy w historii radjofonji polskiej odbyła się bezpośrednio transmisja z Polski do Ameryki ku wielkiemu zadowoleniu rozgłośni amerykańskich. Udana transmisja uroczystości wilsonowskich jest dobrą wróżką dla przyszłej wymiany programów między Polską a Ameryką.

Krótkofalowa stacja nadawcza w Warszawie, która stanęła w początkiem roku 1932, odda Polsce duże usługi propagandowe, przekazując na drugą półkulę polskie słowo i polską muzykę.

Polski dwór

(r) Dziś, w niedzielę, dnia 12 lipca, prof. Mieczysław Limanowski wygłosi przed mikrofonem stacji wileńskiej pogadankę (transmisja rozgłośni łódzkiej), w której poruszy drugą ważną sprawę kulturalną — sprawę dworu polskiego.

Poruszył już poprzednio prelegent kwestję miasteczka polskiego — obecnie przechodzi do omówienia innego ośrodka,

Muzeum narodowe w stolicy

Wędrowka z prof. Mościckim

(r) Z zapowiedzianych już na przyszłość zmian w programach wprowadza się już niebawem w życie przekształcenie dwutygodnika radjowego „Co się dzieje na świecie” — w tygodnik. Radjotygodnik nadawany będzie co niedzielę.

Ponieważ jednak dziś, w niedzielę, cały program dla młodzieży wypadło skrócić do 15 minut i przenieść na godz. 19.25, więc w dniu dzisiejszym wypełni audycję tylko feljton prof. Henryka Mościckiego pt. „Co widziałem w warszaw-

skim muzeum Narodowym”, przeznaczony dla działu starszej.

Można się spodziewać, że i niejedyni dorosły abonent z pożytkiem tego wysłucha. Muzeum Narodowe jest wciąż jeszcze w stadium formowania się i mało kto wie, jakie skarby ono zawiera. Skoro przewodnictwa po nim podejmują się znakomity historyk i popularyzator, informacje jego posiadaczą będą nieprzeciętną wartość.

Hymn do morza

Wielkie święto śpiewacze w Gdyni

(r) Nadzwyczaj ciekawą transmisję przeprowadza dziś rozgłośnia łódzka „Polskiego Radia”.

Oto od godz. 15.30 — 17.30 nadany zostanie z Gdyni konkurs chórów okręgu kaszubskiego pomorskiego związku kół śpiewaczych.

Transmisja rozpocznie się otwarciami zjazdu przez p. A. Westfala, prezydenta okręgu kaszubskiego pomorskiego związku kół śpiewaczych, poczem zespolone chóry męskie pod dyrekcją p. B. Piątkowskiego z Torunia odśpiewają Gaude Mater Polonia G. Gorczyckiego i Hymn

Pomorza F. Nowomiejskiego.

Następnie wygłosi okolicznościowe przemówienie p. L. Makowski, prezydent Pomorskiego związku kół śpiewaczych.

Po tem przemówieniu zespolone chóry mieszane pod dyrekcją p. B. Piątkowskiego wykonają hymn Kaszubski.

W końcu po przemówieniu przedstawiciela miasta Gdyni nastąpią właściwe konkursy poszczególnych chórów.

Arie operowe

(r) Ze studia stacji warszawskiej usłyszymy dziś, w niedzielę, półgodzinny (22.30 — 23.00) koncert arii operowych w wykonaniu p. E. Mosakowskiego z towarzyszeniem na fortepianie prof. Ludwika Ursteina.

Program zawiera następujące utwory: arja „Pani pisała” z opery „Eugenjusz Oniegin” Czajkowskiego, arja „Gdyś za małżonka mnie wybrała” z opery „Dama pikowa” Czajkowskiego, „Powstać więc nam” z opery „Bal maskowy” Verdi’ego i prolog z opery „Pajace” Leoncavallo.

Na Transatlantyku

(r) Znana ze scen stołecznych p. Janina Warnecka jest nie tylko młodą, utalentowaną artystką dramatyczną, ale i literacką, celującą w niezmiernie miłym, zajmującym spowiadaniu się z odniesionych wrażeń. Któż ze słuchaczy radjowych nie pamięta zabawnych przygód turystki, odniesionych we Włoszech, w czasie paintętnego trzęsienia ziemi, gdy turystka dziwne hałasy w pokoju hotelowym wzięła za jakieś nocne harce duchów i dopiero po kilku dniach, z gazet warszawskich dowiedziała się, że było to straszliwe, z trwogą na ustach szepiane przez wlochów „terremoto” — trzęsienie ziemi.

Tym razem opowie nam miła prelegentka dziś, w niedzielę, o godz. 22.00, jak wygląda podróż zaoceniczna „Na Transatlantyku”.

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNIA

Stenkwicza 40, tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!

ITA RINA I OLAF FJORD

dają wspaniały koncert gry aktorskiej wyczelowanej do najdrobniejszych szczegółów w filmie pt.

EROTIKON

Dramatyczny epizod z prawdziwego zdarzenia.

Następny program: Poras pierwszy w Łodzi „Szantażysty w Dan- cingu”.

Wkrótce „KRWAWE KLEJNOT”

Początki seansów o godz. 4-ej we wszystkie dni. Ceny miejsc: na 1-szy seans I m. 40 gr., II i III — 30 gr. a od godz. 6-ej ceny miejsc: I m. 80 gr., II m. 60 gr. i III m. 40 gr.

Gabinety Kosmetyki lekarskiej

D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ ul. Śródmiejska 27 tel. 143-83 (dawniej Cegielniana 6)

Godz. prsy. dla pań i panów od 10—8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.
 2. Beauty
 3. Kuracji odmładzających.
 4. Masażu (ogólny i częściowy).
 5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza).
 6. Elektrotępij (diatermia, d'Assonvillasa, galwanofaradyzacja).
 7. Helioterapij (Boentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), Leczenie odmrożeń.
- pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 1—4

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania klasek i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.

Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobliwie jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.

Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Ortoped. Specjaliście J. RAPAPORTOWI, ze Lwowa w Łodzi przy ulicy Wolczańskiej 29, II p. front, składam gorące podziękowanie, za zabiegi około mej córki chorej na gruźlicę stosu paciersowego (garb) i za skutek przystosowania do życia. gorsetu ortop. i za Jego pełną poświęcenia pracę.

JANINA JEZIEROWA
żona poster. Pol. Państw.

HELENÓW

Dziś w niedzielę dn. 12 lipca (w razie niepogody 26 lipca) odbędzie się

Wielka Zabawa Ogrodowa

na rzecz T-wa Nies. Pom. Biedn. Chorym i Położnicom „Linax-Hacholim”

Dancing z popisami, cenne fanty, bufet. Dwie orkiestry:

Smyczkowa pod batutą Pietruszki, dęta pod batutą Zilberberga



WYTW. LUSTER
Alfred
Teschner
JULIUSZA 20
RÓG NAWROT
TEL. 220-61

5-cio pokojowe
mieszkanie
z całkowitem nowocześnie, urządzeniem meblowym z powodu wyjazdu natychmiast do oddania.
Reflektanci zechcą zadzwonić 213-22

PENSJONAT dla DZIECI
Anny Minc-Holcmanowej
DAWNEJ w PODDEBIU
Przeniesiony został na r. b. do KOLUMNY pod Łaskiem dojazd koleją i autobusami.
Pensjonat czynny od 15 Maja
Zgłoszenia w Łodzi: Telefon 181-92 w godz. 5—7 oprócz niedziel i świąt. Od 15 Maja również w Kolumnie, ul. Lubelska róg Pałacowej.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-88
czynna od 8 rano do 8 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dziąsła, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Renigen elektroterapija
Ordynuje 3—7 7627
PIOTKOWSKA 164 Tel. 114-20



**LIPSKIE
TARGI JESIENNE**

30 sierpnia do 3 września 1931

Targi ogólne w 40 gmachach wystawowych śródmieścia
Targi Techniczne i budowlane, przedmiotów

do użytku domowego i przemysłowego w pawilonach 1, 2, 3, 4, 6, 11, 12, 19 i 20 na terenach wystawowych.

Duży wybór towarów, ułożonych bardzo przejrzysto!
Zainteresowanym udziela na żądanie szczegółowych informacji z podaniem ulg i ułatwień w podróży:

Przedstawiciele honorowi Lipskiego Urzędu Targowego

WŁADYSŁAW GLAZER, WARSZAWA,

Al. Jerozolimska 41, telefon 230-55,

oraz **BRUNO MORITZ, ŁÓDŹ,**

Wólczańska 125, telefon 192-78.

— DO —

Muzeum Osobliwości

Piotrkowska 56

przybyła największa sensacja XX wieku

Człowiek o głowie i twarzy zwierzęcej

poza "Miss Violetta" urodz. bez rąk i nóg. Człowiek bez rąk wyk. wszelką pracę nogami

Czynne od 11 r. do 11 wieczór Wstęp 50 gr.



Na wyścigi konne

lornetki polowe i teatralne

polecą egzystujący od 1894 r.

Magazyn Optyczny Szymon Urbach

Sp. z o. o.

Piotrkowska 33. :: Telefon 222-23.

Dr. med.

N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby zębów, szcęk, dziąseł podniebienia, języka i t. d. Regulacja zębów.

Roentgenodjagnostyka.

Andrzeja 7. Tel. 216-57.

Godz. przyj. od 3—7.

„IRENIT”

Piotrkowska 89, tel. 223-38

TRANSLACJE
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW



Do wynajęcia

4 lokale 3 pokojowe z kuchnią, komfortowe z wszelkimi wygodami od 1 sierpnia r. b. za komorne.

Łódź, Pomorska 41-a

Dozorca wskaże. 6347-5

Baezność, łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chcąc dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bieliźniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuję. Uwaga: Nauczam również bieliźniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. F. GRYNBLAT Żeromskiego 9 pr. of. I. p. m. 35



ROYAL CORD

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Mazowiecka 7. Telefon 330-06

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców o objęciu przedstawicielstwa na **POLSKĘ**

FIRMY

United States Rubber Co., New York

produkującej znane ze swej dobroci opony i dętki samochodowe

ROYAL

Wyłączna sprzedaż na niektóre rejony jeszcze do oddania.

JEZONOWA
Wysprzedarż



od dn. 20 czerwca 1931 r. zniżka cen wszelkich towarów we wszystkich działach częściowo **do 50 proc.**

- Palta damskie teraz zł. 38.—, 48.—, 60.—, 75.—, 90.—, 100.—
- Suknie damskie teraz zł. 5.—, 7.—, 10.—, 18.—, 25.—, 30.—
- Palta męskie teraz zł. 95.—, 110.—, 125.—
- Garnitury męskie teraz zł. 65.—, 75.—, 95.—, 110.—, 125.—
- Spodnie męskie teraz zł. 16.—, 18.—, 25.—, 35.—, 42.—
- Kórzowce teraz zł. 21.—, 26.—, 28.—, 36.—, 48.—
- Palta gumowe teraz zł. 28.—, 45.—
- Paletka dzieciinne teraz zł. 12.—, 15.—, 18.—, 22.—, 25.—, 30.—, 38.—
- Garnitunki dzieciinne teraz zł. 6.—, 12.—, 22.—, 36.—

Krawaty, kołnierzyki, koszule, bielizna damska, rękawiczki, pończochy i skarpetki, chusteczki, po horendalnie niskich cenach.

Proszę zwrócić uwagę na nasze wystawy.

Juljusz Rozner Spadk.

Łódź, ul. Piotrkowska 98

„SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,

godz. przyjęć 11—12 w p.

Dr. med.

H. Różaner

Narutowicza (Dzielnia) 9

tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych

Przyjmuje od 8—10 i 5—8.

Elektroterapia

Oddzielnia poosekalnia dla Pań.

Na Wiśniowej Górze

otrzywać można

„Głos Poranny”

u Jamnika, naprzeciwko Chłodni Wioskiej

Dr. med.

W. Łagunowski

Piotrkowska 70

(róg Traugutta) tel. 181-88

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych.

Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od 1-ej do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wlew w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Teatr Świetlny
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76

róg Kopernika. Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16

**Ostatnie 2 dni!
Dama w Gronostajach**

W roli głównej najpiękniejsza artystka ekranu **CORINNE GRIFFITH** i znakomity odtwórca Messali w „Ben-Hurze” **FRANCIS BUSHMAN.**

Muzyka ściśle dostosowana do obrazów pod bat. p. A. Czudnowskiego. Po cz. w dni powszednie o godz. 4 p. poł. W niedzielę i święta o g. 2 pp. ostatni o 10 w. Ceny miejsc I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Następny program: „Kean, czyli Gehenna duszy”. Najlepsza kreacja Iwana Mozzuchina, największe arcydzieło świata Aleksandra Dumasa (Ojca).

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Wielki dramat duszy kobiecej, która dla męża nie zna granie poświęcenia p. t.

Il obraz. Monumentalny film polskiej produkcji p. t. Za głosem serca

(Skrzydzeni i poniżeni)

Osnyty na tle dzieła rosyjskiego pisarza T. Dostojewskiego. W roli główna gwiazda **Lili Romska**. W obrazie przyjmują udział przemijające piękności Warszawy. — Nad program: aktualności filmowe.

Odwiedzajcie
OGRÓD
Codziennie

113 Piotrkowska 113 od 6 w. do 12 w nocy
Koncert 28 p. Strz. Kaniowskich

Wyborowa kuchnia na miejscu
wydaje smaczne i obfite
Chłodzące
napoje
Wejście
bezpłatne.

ZNAWCY i SMAKOSZE
piją niedoścignione w swej jakości piwa:

Jasne wyborowe,
Monachijskie,
Bawarskie,
Ciemne słodkie.

Tow. Akc. Suke. K. ANSTADTA
w Łodzi
Pomorska 43/36.

„Jak medycyna tybetańska uzdrawia chorych“

Wielu nieuleczalnie i ciężko chorych odzyskało zdrowie, stosując zdobyte tysiącletniej nauki kapłanów — tybetańskich lamów.
Każdy więc, komu zależy na uodpornieniu organizmu i zachowaniu zdrowia i sił, powinien przeczytać broszurę pod wymienionym tytułem

Mieczysława Piastuskiewicza

Cena tylko 1 zł. 50 gr.

Do nabycia wszędzie oraz u autora: Warszawa, Natolińska 5, m. 3, tel. 855-52. Wysyłka na prowinieję po przesłaniu 1 zł. 75 gr. znaczkami pocztowymi.

NERWOBÓLE
i reumatyzm
leczy

„**Universal**“
marki GLOB.

Światło zgasło, motor stanął?
dzwoń telef. 170-17

„**Pogotowie Elektryczne**“
dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta.
?? Naprawa natychmiastowa ??

NA LATO!!!

REFORMY figl, kombinacje, hałecki dla dorosłych i dzieci! Po cenach ba jecznie niskich z najlepszych materiałów poleca Wytwórnia Piotrkowska 71 w podwórzu na prawo. Reparacja wszelkich wyr. tryk. i dzianych.

Nieprzemakalne czysto-wełniane kostiumy kąpielowe damskie, męskie i dzieci.

„**HYGIENA**“
Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklonowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań, oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych)
Tel. 106-47 (pryw.)



Modne tanie i solidne są Ogrodzenia druciane płacianki i tkaniny nabyte w firmie R. JUNG, Łódź, Wdowańska 151,
tel. 128-97. Rok zał. 1894.

Dr. med.
H. GUTSZTADT

akuszer-ginekolog
Zachodnia 62 (Śródmiejska 14)
tel. 120-82
przyjmuje od 9—10 i od 5—7 pp.

Ostatnie modele:

Essex 6

jest dłuższy i szerszy od poprzednich.

Hudson 8

wytorny, bogato wyposażony samochód dla najwybredniejszego automobilisty.

MOTOCYKLE

A. J. S.

I nagr. motocykl 500 ccm. na raidzie dookoła Polski, jedyna z angielskich maszyn, która wzięła pierwszą nagrodę.

II nagr. motocykl 350 ccm. w wyścigu o „Grand Prix“ Polski 1931 r.

Idealne na nasze drogi!!!

Przedstawicielstwo: „**Auto-Start**“ Sp. z ogr. o.
Łódź, Piotrkowska 207, tel. 206-31

Stacja obsługi

pod fachowym kierownictwem mieści się

przy ul. **WYSOKIEJ 7**, telefon 115-36.

Restauracja i Cukiernia
w PARKU

„**Juljanów**“

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Dr. med.

Z. DATYNER
UROLOG

wznowił przyjęcia

Piramowicza 2 tel. 148-95

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

Godz. przyjąć od 9—10 i 6—8 w.

MORTIN
PRIMA
W BLASZANYCH PUDEŁKACH.

NISZCZY DOSZCZETNIE
KARALUCHY,
PLUSKWY,
MUCHY, MOLE,
PCHŁY I T.P.

Cena blaszanego pudełka zł. 1.20

wydaje śniadania, obiady, podwieczorki oraz kolacje. Bufet bogato zaopatrzone w różne nowalje letnie. Piwo najprzedniejsze Anstadta
Codziennie koncert muzyki mechanicznej.
Dancing pod werandą. W sob., niedz. i święta muzyka orkiestry

TERMOMETR OMEGA
NIE ZMYLI LEKARZA—URATUJE CHOREGO

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA“

UL. ZAMOJSKIEGO
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda, Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie
Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11—1 i od 3—5 pp. Od 1 czerwca r. b. w Zakopanem willa „Diana“

Rutynowany

niemiecko-angielski-francuski korespondent ze znajomością księgowości poszukuje posady, ewtl. na godziny. Sub. „Rutynowany“ do administracji pisma.

Tytuł doktora

zagranicznych uniwersytetów. Zapytania z załączeniem znaczka na odpowiedź do: Dr. Dünhaupt, Bad Kösen (Niemcy), Gerstenbergpromenade 6.

Odstąpię bocznice
wraz z składem i biurem na ul. 11 listopada.

Oferty sub. „Metal“ do admin. nin. pisma.

Dr. MICHAŁ
A S Z

Śródmiejskie 26
(daw. Cegieln. 9)

POWROCIŁ

DR.
Ludwik Falk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

NAWROT 7,
Tel. 128-07,
od 10—12 i od 5—7

Do akt. Nr. 555/1931 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

Rafał Sakilari zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola 30, na zasadzie art. 1020 UPC, ogłasza, że 21 lipca 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 189 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Wajnsztajna i składających się z pianina i mebli oszacowanych na sumę zł. 1440.—

Łódź, 2.2.31

Komornik R. Sakilari



CHERYS
MYDEKNO do ZĘBÓW
PASTA-ELIKSIR
NAJSKUTECZNIEJ
KONSERWUJĄ ZĘBY

Czy wiecie już, że światowej sławy „ORIENT - HENNA - SCHAMPOON-EM“ każdy może sobie bez trudu przez zwykłe mycie doskonale ufarbować włosy na dowolny kolor, lub siwym pierwołny kolor przywrócić? Wszystkie kolory od najjaśniejszego blond do czarnego, łącznie z najmłodniejszymi: Złoty blond dla blondynek, tyjean i mahoniowy dla brunetek.

Żądać w składach aptecznych, drogerjach, perfumeryjach i u fryzjerów. Gdzie jeszcze niema w sprzedaży, proszę nadesłać 2 zł. w znaczkach poczt. i podać żądany kolor, poczem prześlę kopertę próbą.

Generalny przedstawiciel na Polskę:

Fr. BOGACZ, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 93.

Dr. D. Frid
powrócił.

Sienkiewicza 37, tel. 224-78.

Dr. med.
M. Rozental
akuszer ginekolog

11 Listopada 19

(Konstantynowska) tel. 223-34

przyjmuje od 4 do 7 po poł.

od 1 do 2 w Lecznicy „Pomoc“

Aleksandrowska 1.

Posady

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynownego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego“ lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 61.

„**GŁOS PORANNY**“

otrzymać można codziennie rano na wszystkich letniskach w okolicy

Inowłódza i Teofilowa

w sklepach p. Lewenberg

BEZ KAPELUSZA!



Oto nakaz lata i słońca!
Nie zapomnij jednak utrwalić swej fryzury na cały dzień

**beztłuszczowa
higieniczna
niebrudząca**

pomadą do włosów
gomina argentine



PREZERWATYWY

niedoścignionej jakości, z jedwabistej gumy higienicznie spreparowanej na najnowszych zasadach nauki.

Żądajcie TYLKO wyraźnie „SERVUS” i nie dajcie się na coś innego namówić. 782-5

Pensjonat „TEODORY”

Willa p. Szwajcera

(Stacja Łask, miejscowość klimatyczna Teodory). Najpiękniejsza okolica, suche lasy, uroczą plażę i wodę, tryskające źródła, słoneczne pokoje, wyborowa kuchnia. Na miejscu kąpiel rzeczno-źródłana. Informacje u Chmielniekich Piotrkowska 64, tel. 180-71.

Komunikacja autobusowa

Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa i z Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 7-ej rano do 21-ej wieczór z dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 332, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 m.

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**
PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 204-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

ZOSTAŁA OTWARTA

LECZNICA CHOROBU OCZU

ze stałymi łóżkami
D-ra Donehina
ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9-1 i od 4-7 1/2



Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR
Wózków
dziecięcych

Łóżek
metalowych

Materaców
sprężynowych
„PATENT”

Wyżymaczek
amerykańskich

Nabyć można
w **FABRYCZNYM**

SKŁADZIE

DOBROPOL

ul. Piotrkowska 73

w podwórzu,

TEL. 158-01.



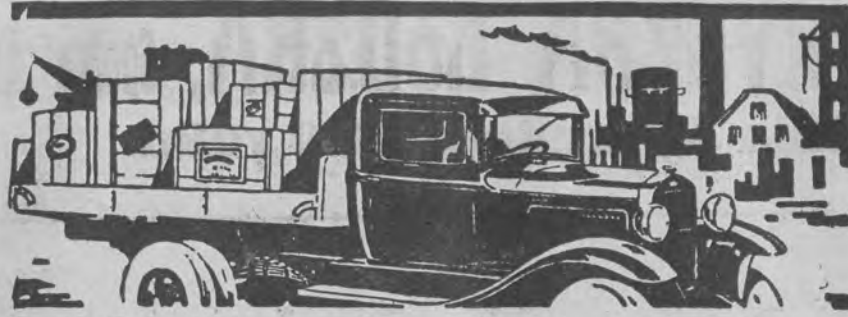
Wózki.

Łóżka Metalowe,
Materace

i t. p.

najtaniej, najdogodniej i najodpowiedniej kupuje się w firmie 5920-14

„WALFISZ”
Narutowicza 36.



Idźcie z duchem czasu —

Szybka ciężarówka Ford zmniejsza koszty przewozu.

Wszędzie, gdzie tylko jest ro-
bota przy przewozach, moż-
na spotkać ciężarówkę Ford przy
pracy.

Mocna i prosta konstrukcja cięż-
arówki Ford gwarantuje wielo-
letnie, pewne i tanie usługi przy
przewozach — w każdej branży.
Nowa, wzmocniona przednia oś,
wielkie bębny hamulców na

wszystkich 4 kołach i nowa, czte-
robiegowa przENOŚNIA — oto nie-
które zalety tej ciężarówki.

Ciężarówka Ford są dostarczane
z podwoziami o długości 4,66 m
lub 5,66 m, ze zwykłymi albo
podwójnymi kołami, oraz z od-
krytym lub zakrytym miejscem
dla kierowcy. Nadwozia dla każ-
dego celu.

Uposażony odsprzedawca

LINCOLN



FORDSON

SAMOLOTY

B-cia POZNAŃSCY, Inż. Sp. z ogr. odp.
ŁÓDŹ, Piotrkowska 144.

Rudzka Przedzalnia Bawełny, S. A.

Łódź, ul. Piotrkowska 111.

Aktywa		Bilans na 31 grudnia 1930 roku		Pasywa	
Kasa w Łodzi i w Rudzie	Zł. 90,488.02	Kapitał Zakładowy	Zł. 2,090,000.—		
Banki	18,664.52	Kapitał Amortyzacyjny	72,966.27		
Weksle w portfelu	6,537.12	Akcepty	1,699,276.80		
„ protestowane	12,387.81	Wierzyciele	633,518.35		
Odbiory	41,483.48	Wierzyciele za świadczenia społeczne	4,546.—		
Dłużnicy wątpliwi	4,282.96	Wierzyciele różni	30,506.07		
„ za wyprzęd.	8,359.88	Sumy przechodnie	54,545.03		
„ różni	29,373.72				
Remanent przędzy, bawełny i odpadków	503,677.79				
Węgiel	12,750.—				
Artykuły techniczne	3,953.48				
Nieruchomości	429,499.41				
Maszyny i urządzenia techniczne	2,834,088.97				
Utensylja fabryczne	77,191.18				
Pasy	39,152.87				
Ruchomości	18,548.87				
Zaprzęg	2,912.—				
Kaucja w Elektrowni	354.—				
%% od zobowiązań długoterminowych	20,650.12				
Wydatki zwrotne	2,175.85				
„ na 1931 r.	7,218.—				
Sumy Przechodnie	2,583.13				
Straty za ubiegłe lata	319,181.06				
Strata za 1930 r.	99,844.28				
	<u>Zł. 4,585,358.52</u>				<u>Zł. 4,585,358.52</u>

Rachunek Straf i Zysków na 31 grudnia 1930 roku.

Winien		Ma	
Koszty produkcji:			
Bawełna	Zł. 1,526,446.15	Przedza zysk brutto	Zł. 2,492,219.39
Robocizna	503,549.25	Wyprzęd zysk brutto	211,146.13
Węgiel	114,798.22	Różne zyski	25,283.96
Artykuły techniczne	43,670.64	Strata za 1930 r.	99,844.28
Siła i światło	10,082.01		
Koszty administracji	51,533.18		
Naprawa i utrzymanie maszyn	38,545.96		
Utrzymanie samo- chodu	4,078.22		
Utrzymanie zaprzęgu	3,204.64		
Asekuracja	Zł. 25,109.58		
Świadczenia społeczne	42,493.67		
Koszty handlowe	205,360.87		
Oplaty stemplowe	9,673.59		
Koszty utrzymania nieruchomości	8,127.54		
Podatki	93,586.74		
%% i prowizje	134,487.73		
Różnice kursowe	3,010.80		
Różne straty	10,734.97		
	<u>Zł. 2,828,493.76</u>		<u>Zł. 2,828,493.76</u>

Na lato TANIO!!!

Magazynier

Rowerki dziecięce, drezynki, wózki drabiniaste, leżaki, hamaki, krzesła dziecięce, biurka. Nowość! Bilard składany (Bill) oraz mnóstwo letnich zabawek po cenach bardzo niskich poleca

„Raj dziecięcy” Narutowicza 34, Telef. 192-55.
Uwaga: Na miejscu wzorowa klinika lalek

do apretury poszukiwaną, reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę z długoletnią praktyką i dobrymi referencjami. Oferty dla A. B. C. 6346-2

KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA, Spółka Akcyjna

Bilans z dnia 31 grudnia 1930 roku.

Majątek		Źródła	
	Zł. gr.		Zł. gr.
Place	916,722.24	Kapitał akcyjny	20,250,000.—
Budynki	3,967,181.28	Kapitał amortyzacyjny	3,098,000.—
Tory	9,748,167.20	Kapitał zasobowy	526,000.—
Sieć kabli podziemnych i przewodników jezdnych	3,363,583.77	Fundusz dyspozycyjny	276,000.—
Tabor	11,242,551.09	Fundusz odnowienia	276,000.—
Urządzenia elektryczne	2,462,124.95	Fundusz budowlany	276,000.—
Inwentarz techniczny	1,094,365.36	Dywidenda niepodniesiona	75,231.25
Inwentarz biurowy i gospodarczy	389,140.44	Depozyt członków Zarządu pg. § 18 Statutu	36,000.—
Zaprzęg, pojazdy i samochody	170,931.60	Depozyt papierów wartościowych	1,059,000.—
Umundurowanie	23,088.89	Kaucje służby ruchu	1,938.37
Magazyn	1,652,591.20	Wierzyciele	7,485,655.38
Kasa	52,623.98	Sumy przechodnie	76,580.73
Papiery wartościowe	57,988.—	Pozostałość zysku z r. 1929 Zł.	1,496.71
Akcje w depozycie członków Zarządu zg. z § 18 Statutu	36,000.—	Zysk za rok 1930	3,377,657.68
Papiery wartościowe w depozycie	1,059,000.—		
Dłużnicy	523,857.90		
Sumy przechodnie	55,642.22		
	<u>36,815,560.12</u>		<u>36,815,560.12</u>

Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1930 r.

Winien		Ma	
	Zł. gr.		Zł. gr.
Wydatki ogólne	12,084,163.97	Pozostałość zysku z roku 1929	1,496.71
Zysk za rok 1930 wraz z pozostałością z roku 1929	3,379,154.39	Wpływy ogólne	15,456,830.18
	<u>15,463,318.36</u>	Niepodniesiona dywidenda	4,991.47
			<u>15,463,318.36</u>

Powyższy bilans oraz rachunek zysków i strat zatwierdziło Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 7 lipca 1931 r. na którym to Zgromadzeniu uchwalono rozdzielić zysk jak następuje:

Na kapitał amortyzacyjny (§ 23 umowy koncesyjnej)	Zł. 818,000.—
na kapitał zasobowy (§ 56 Statutu)	650,000.—
na fundusz odnowienia (§ 21 umowy koncesyjnej)	85,000.—
na fundusz dyspozycyjny (§ 22 umowy koncesyjnej)	85,000.—
na wynagrodzenie Zarządu (§ 56 Statutu)	32,000.—
na podatek dochodowy	695,200.—
na 5% dywidendę, t. j. po Zł. 30.— na akcję	1,012,500.—
do przeniesienia na rok 1931	1,454.39
razem Zł.	<u>3,379,154.39</u>

DYWIDENDA wynosi Zł. 30.— od każdej akcji wartości nominalnej Zł. 600.— i będzie wypłacana, począwszy od dnia 8 lipca 1931 r. przez Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich w Łodzi, ul. Ewangelicka 15, na podstawie drugiego kuponu.

Wypłata dywidendy na podstawie świadectw ułamkowych, w odpowiednim stosunku, będzie dokonywana przez Kasę Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc. w Łodzi, ul. Tramwajowa 6; w tym celu PP. Akcjonariusze powinni przedstawić posiadane świadectwa oryginalne z wyszczególnieniem ich numerów w odpowiednich deklaracjach.

Zarazem zaznacza się, że — stosownie do § 60 Statutu Spółki — dywidenda, nie odebrana w ciągu 5 lat, przechodzi na własność Spółki.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi z dnia 10 lipca 1931 r. zaocznie postanowił: ogłosić upadłość firmie „Bracia Krzemińscy” oraz właścicielowi Edmundowi Krzemińskiemu chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 16 czerwca 1931 r. tymczasowo; zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Hermana Żmigroda, a kuratorem upadłości adwokata Wiktora Jakubowicza; nakazać opieczutowanie kantoru, składów, zbioru dokumentów, kas, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują; dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisem art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.

Wyrok opatrzyć rygiorem tymczasowej wykonalności, odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność:

Kurator masy upadłości

Wiktor Jakubowicz, adwokat

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 25 lipca 1931 r. o godz. 10 r. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz.

(—) **Herman Żmigrod**

Sędzia handlowy.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Edward Telatycki” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności do kancelarii jego przy ul. Prez. Narutowicza 36 w godzinach między 5-ą a 8-ą po poł i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 24 sierpnia 1931 r. o g. 12 w p. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Syndyk tymczasowy

masy upadłości Edwarda Telatyckiego

Józef Fajnsberg, Adwokat

Narutowicza 36, tel. 131-02.

Koncesjonowane kursy kroju i szycia

A. Rogoziński Płodkowska 83

Tel. 212-34.

przyjmuje zapisy na Kursy Wieczorowe kroju sukien i bluzek damskich codziennie od 6 do 8 wiecz. prócz piątków, sobót i niedziel. **Uwaga:** Wielki wybór wykrojek męskich i damskich



„ESTOL”

usuwa **ODCISKI** z kożeniem, uśmierza ból.

Cena 1 plasterka 30 groszy. Do nabycia wszędzie. 5072-2

Reklamy Światłone

z patentowanych liter „Bryllant” Elekt światłny — jak Neon niskie napięcie, **ekonomia prądu** nie ulega zepsuciu

Oferty na żądanie.

Inż. L. Hurwicz, Piłsudskiego 36. 141-95

TABLETKI [COMPRIMÉS] i SÓL VICHY-ETAT

Zawierają skoncentrowaną naturalną SÓL VICHY zastępują naturalną WODĘ VICHY
ZWRACAJCIE UWAGĘ NA ZNAK VICHY-ETAT
UNIKAJCIE BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWICTW



Tylko z pierwszej ręki zakupicie opał!!!

Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Ropałb „Kazimierz” i „Juliusz”
Koks „Gotthard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań
Koks dla Młynów i celów kowalskich
Koks z koksowni Karwińskich dla celów odlewniczych

polecają se składów

Abramowicz i Wodzisławski Łódź, Kilińskiego 66
bocznicą kolejową tel. 147-60.

Dr. med.

J. PIK

Żeromskiego 36, Tel. 175-50.
przy Zielonym Rynku

Choroby nerwowe
Spec. nerwica.

Przyjmuje od 5.30 do 7 w.

Gabinet Roentgenowski

Dr. H. Garewicz

Lecznica „UNITAS” Pusta 19

Godz. przyj. 11 — 2 i 5 — 7, w domu

Karola 4, gods. 3 — 4.
Prześwietlenia i leczenie głębokiegozguzy, gruźlica etc. 3061

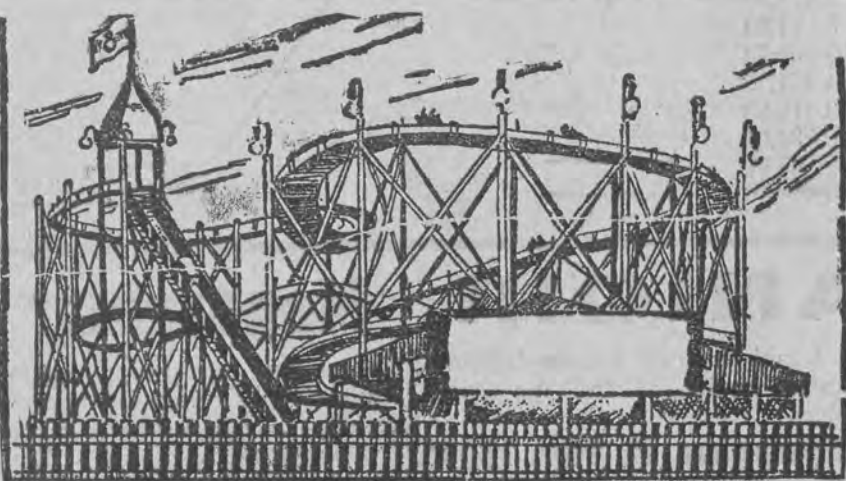
ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE

SZKOŁA KOSMETYCZNA

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Śródmiejska 27 (dawniej Cegielniana 6)

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8



Dziś! Od godziny 12 w południe i codziennie od godz. 4 pp. **Dziś!**
Wólczńska 115 **czynny jest światowej sławy** Wólczńska 115

Luna Park

Gigantyczna kolejka górską o szybkości 200 km. na godzinę. Oryginalny zespół Indian i Kowbojów. Schody ruchome. Koło śmiechu oraz moc innych sensacyjnych atrakcyj.

Luna Park czynny codziennie do 12 w nocy. Plac rzeźbiście oświetlony, orkiestra dęta, bufet ogrodowy. Wejście 50 i 30 groszy.

Pensjonat Januszewska-Góra

(st. kol. OPOCZNO)

położony w suchym sosnowym lesie, pięknej okolicy Wykwintna rytualna kuchnia bez ograniczeń. Radio. Ceny o 35% niższe niż wszędzie. — Informacje: dziś i jutro udziela właścicielka ul. Różana 12, telefon 200-41 u p. Wikińskich, listownie: Chłopski, Opczno, skrzynka pocztowa 42.

Celem lepszego wykorzystania bocznic kolejowej, składu oraz biura

poszukuje współpracy z biurem ekspedycyjnym lub firmą, prowadzącą lub wysyłającą towar wagonowo i pół-wagonowo. Oferty sub. „Bocznica” do admin. niniejszego pisma.

Poszukuję współnika

do fabryki chemicznej. Wymagana współpraca i kapitał kilku tysięcy dolarów. Oferty sub. „Business” do admin. nin. pisma.



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego zrekomo również dobrego, namówić
„OLLA”
to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
4161-16
Także antyseptycznie spreparowane.

Mechaniczne Warsztaty Samochodowe i Motocyklowe

„DEZET” Łódź, Piotrkowska 254-256. • Tel. 182-40.

Przyjmują wszelkie remonty od najdrobniejszych do generalnych. Ceny niskie! Dla wozów zarobkowych specjalne rabaty. Nocne pogotowie. Wjazd przez stację benzynową „Karpaty”.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

WAŻNE dla pragnących studiować zagranicą!!

Biuro „Obrońca”, Narutowicza 47 załatwia przyjęcia na wszystkich uczelniach zagranicznych. Thmacezenia świadectw, odpisy oraz legalizacja. 745-5

NAUCZYCIELKA z wyższym wykształceniem udziela dorosłym lekcji języka polskiego metodą skróconą. Szybkie postępy zapewnione. Ceny przystępne. Oferty pod „Rutynowana” —1

BERLITZA met. 7 rok szkolny. Kursy wakaacyjne języków obcych. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają rodowici Anglii, Francuzi, Niemcy, Włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8. Piotrkowska 86, m. 9, front (w nowym lokalu). 1702-2

SPECJALIŚCI nauczyciele udzielają różnych języków, lekcji, korepetycji, przygotowania do matury, wszelkich egzaminów pojedynczo, grupami, umieszczają w szkołach. Ceny przystępne. Piotrkowska 71 m. 13. 1674-1

MADemoiselle MARIE enseigne anglais, français allemand. Traugutta nr. 2, I p., fr. 1761-1

UWAGA! Ważne dla wyjeżdżających zagranicę. Rutynowana pedagogiczka (studja zagraniczne) wyucza w 30-tu lekcjach mówić, czytać i pisać po francusku i niemiecku. Ceny b. przystępne. Śródmiejska 29-7. Tel. 168-60 (Obejmie ewentualnie posadę nauczycielki na wyjazd). Dzwonić między 11-2 g. 1785-1

PRZYJĘCIA na wyższe uczelnie francuskie i belgijskie z maturą lub bez załatwia szybko Miss Mary. Traugutta nr. 2, I p., fr. od 5 — 7. 1760-1

Różne

PENSJONAT L. WIGDORCZYK, BERLIN W. 50. Centrum miasta; wszelkie wygody, wykwinne jedzenie, słoneczne pokoje, utrzym. 7 marek dziennie. Spiechernstrasse 3. 527-12

PENSJONAT G. Lichtensztajnowej w Teodorach

(willa B-ci Karo) poleca się pragnącym wypoczynku. Wiadomość na miejscu lub we wtorki, środy i czwartki w Łodzi, Al. I Maja 11 od 5-7 po poł. tel. 173-17 5949

PENSJONAT dla dzieci i młodzieży szkolnej A. Gajst w Lutomierniku willa własna. 1782-1

GRAND-PENSJONAT w Podgębju pod Tuszynem pod kier. H. Bajgelmana poleca się łaskawym względem swoich licznych zwolenników. Wiadomość: tel. 139-62. 296-2

PRZYJEZDNY pozbawiony towarzystwa zawrze znajomość z panią inteligentną samodzielną i odważną. Oferty sub. „Zagraniczny” do adm. Głosu Piotrkowska 70.

KażDY kupiec dbający o rozwój swego interesu doskonale zdaje sobie sprawę z korzyści jakie daje mu umieszczenie drobnego ogłoszenia w „Głosie Porannym”.

10 DO 25 TYSIĘCY ZŁOTYCH POZYCZKI poszukuje pod zabezpieczenie hipoteczne na pół dużego domu. Hipoteka czysta, warunki od umowy. Oferty sub. „Hipoteka” do administracji „Głosu Porannego” Piotrkowska 70. —2

SPECJALNA FABRYKA POMP A. Matusiaka, Łódź, Kilińskiego 60, tel. 185-54 pompy centerfugalne, żerdzinowe, klapowe, kalifornijskie, centralne ogrzewania, wodociągi i kanalizacja. 1775-2

AKUSZERKA kasy chorych i prywatna, M. Kaliska, Kościelna 5, przyjmuje zamówienia. Porady bezpłatne. Tel. 123-72. 1720-1

5 TYSIĘCY dolarów oddam na I nr. hipoteki. Oferty do adm. nin. pisma sub. „Hipoteka 5.000”. 3-

PANIĄ kulturalną i przystojną pozna 30-letni kawaler, na stanowisku. Cel-niematrimonialny. Zgłoszenia z fotografiami pod „Dyskrecja” do adm. Głosu Porannego, Piotrkowska 70.

PAN kulturalny, światowiec, wyjeżdżający nad morze pozna osobę młodą, elegancką. Dyskrecja zapewniona i wymagana. Oferty sub. „Ygrek” do adm. Głosu Porannego, Piotrkowska 70.

SKRADZIONO portfel zawierający: legitymację partyjną wydaną przez P. P. S., oraz różne dowody na nazw. Stanisława Miszczyka, Kopernika 37. 1762-1

żyd. teatr filharmonia narutowicza 20

dzisiaj i codziennie 9 w. gościnne występy warszaw. zespołu operetkowego w przebojowej sztuce „fun weiten sybir”

w 3 akt. z prolog., śpiewami i tańcami
bilety w kasie teatru.
jutro o godz. 9 wiecz. „na drodze do buenos-aires”. ceny od 50 gr.

PENSJONAT Kazimierzanka (willa p. T. Ulanowskiego) w Kazimierzu Dolnym, Woj. Lub. Najrozkoszniejszy odpoczynek w najpiękniejszym zakątku **Kazimierza n/W.** w otoczeniu 15-morgowego parku. Pokoje z urządzeniem oraz z wszelkimi wygodami. Wykwintna i obfita kuchnia. Plaże i kąpiele. Ceny przystępne. Dla wycieczek znaczne ulgi. Informacje piśmiennie, R. Cytryn. 1778-2

Kupno i sprzedaż.

MASZYNA Singera bębnowa prawie nowa do sprzedania nie drogo Ogrodowa 23 słoń 6 m. 16 wejście z bramy.

KUPIĘ DOM nieduży. Mogę wpłacić 40 tysięcy złotych w gotówce. Oferty do „Głosu” pod „I. G.” —3

NIE PLACIMY KOMORNEGO!
Jan do swej małżonki rzecze: — Wiesz, Marjo, co? Mamy kilka złotych przecie, ładnych parę sto! A u ludzi mieć swe setki, czy kumotra, czy krewnego lecieć na procencik lekki, jest to wszystko nie pewnego. Gdyż pieniądze nawet w banku mogą uleść także szwankul! Naco płacić wciąż komorne, nieraz trudne grosze, to z mieszkania, te oborne, ja to już nie znoszę! Chciałbym raz przez życie mieć swe własne progi, choćby były skromne, małe, wygląd ich ubogi. Pójdziem dziś do Zylberberga kupić plac przy Trelenberga, albo też przy Marysińskiej, niedaleko od Brzezińskiej, przy Stefana, lub przy Nowej, Młynarskiej i Przemysłowej. Administr. Sz. Zylberberg, Łódź, Zgierska 88, tel. 140-19, godz. 14 — 16 i 20 — 22; na miejscu: A. Fajter, kopaln. piasku budowl. przy ul. Przemysłowej. 1655-1

DO SPRZEDANIA w okolicy Łodzi ładny komfortowy pałacyk, 3 wille z ogrodkiem i parkiem, stawem, garaż na miejscu, oświetlenie elektryczne, dojazd tramwajem. Cena dostępna. Inf. udziela Z. Ordynans, 11 Listopada 46, m. 30, między 3 — 5. 1742-2

A. MEBLE sypialnie brzożowa, jesionowa, orzech, dąb, garderoby, szafy, łóżka sprzedaje na raty tanio. Zamienia. Odświeża. Stolarnia. Ulica Warszawska 16 przy Napierkowskiego.

DO SPRZEDANIA W Rudzie Pabjanickiej plac z drzewami owocowymi, oparkiony, okolica sucha, wśród ogrodów, u stóp Rudzkiej góry Wskaże Lutostański, ul. Stara-Rudzka 16, przyst. tramw. Rokicie, autobusowy Stara Rudzka 1751-2

WAŻNE DLA WSZYSTKICH Nie sprzedajcie swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny. **A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00 (przy sklepie mieszkanie prywatne).** **UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i starożytnie po cenach konkurencyjnych.** 661-3

MASZYNA SINGERA gabinetowa do sprzedania. 11 Listopada 3, poprzeczna ofiocyjna III p. m. 46. 1781-1

RUNDMASZYNY i INNE w dobrym stanie tanio do sprzedania. Oferty pod „Rzadka okazja”. 1740-3

Lokale

WILLE w Łodzi oraz w okolicach, w lesie, z parkiem - ogrodem, place, parcele, gospodarstwa, dzierżawy poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuski 27, telefon 141-01, 132-01. 1665-1

BIUROWE lokale, handlowe, fabryczne, sklepy we wszystkich kierunkach miasta, pokoje z klatki schodowej, urządzone gabinety dla lekarzy, adwokatów, poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuski 27, tel. 141-01. 1662-1

MIESZKANIA 2-3-4-5 - pokojowe, wszelkie wygody, w centrum miasta, w willi w ogrodzie, w starych domach oraz zakomorne mieszczące, poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuski 27, tel. 141-01. 1661-1

OD GOSPODARZA pokoje pojedyncze oraz pokoje z kuchnią w starych domach oraz za 'morne miesięczne, w śródmieściu oraz w dalszych punktach poleca biuro „Polruch” za komorne miesięczne, w 141-01. 1661-1

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią na mieszkanie 4-pokojowe w śródmieściu Oferty sub. „Zamiana” do adm. Głosu Porannego. 3-

WYNAJME pokój umeblowany przy rodzinie w centrum miasta. Oferty z ceną do adm. „Głosu Porannego” sub. „Centrum”. 3-

W WARSZAWIE w bliskości Dworca Głównego do wynajęcia umeblowany pokój frontowy z balkonem, nowoczesne wygody. Wiadomość w Łodzi, tel. Nr. 122-18. 1767-1

BFZ ODSTĘPNEGO Jeden albo dwa pokoje z kuchnią, łazienką i wygodami poleca Biuro Geguz, Piotrkowska 81, tel. 105-39. 6387-1

GARSONIERA z wejściem wprost z klatki schodowej poszukiwana. Oferty do adm. Głosu Porannego sub. „Niekrepująca”. —2

3 POKOJOWE MIESZKANIE z wygodami, II piętro, do odstąpienia. Oglądać od 4 — 6 co dziennie, Piotrkowska 83, m. 18. 1759-1

MOTORY elektrycz. nowe i używane. **NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO Warsztaty REPERACYJNE.** Budowa kolektorów i rozruszników. **INSTALACJE** elektryczne wszelk. rodzaju. **REKLAMY NEONOWE** Inż. J. REICHER i S-ka Poludniowa 28, tel. 210-00

WIELO

10000

NE

Wielu klientów podziwiają nasze niskie ceny

Korzystaj z okazji, przekonaj się osobiście o dobroci, wielkim wyborze i nader niskich cenach artykułów sprzedawanych w KONSUMIE :: ::

Polecamy nasze zawsze bogato zaopatrzone działy:

Towary Widzewskie	Galanterja	Chustki	Zabawki	Dział kolonialny
Wełny	Bielizna damska	Kołdry	Kufry	Cukry i czekolady
Jedwabie	Bielizna męska	Artykuły kosmetyczne	Rowery	Wino
Konfekcja męska	Pończochy	Biżuterja	Leżaki	Naczynia kuchenne
Konfekcja damska	Obuwie	Gramofony i radja	Parasole	Szkło i porcelana
Konfekcja dziecienna	Kapelusze i czapki	Instrumenty muzyczne	Laski	

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

LOKAL

fabryczny z maszynami i transmisją w śródmieściu, nadaje się na wszelkie zakłady mechaniczne. Zgłoszenia sub. „H. H.” 1754-2

ODSTĄPIĘ

mieszkanie frontowe 3 pokoje z kuchnią. Juljusza 22 — 12. 1746-2

ODDAM ZARAZ

2 pokoje z kuchnią i wygodami Piotrkowska 273, m. 15, 7-8 wieczór 1757-2

PÓŁ SKLEPU

bez odstępnego przy pracowni gorsetów w centrum miasta do oddania. Wiadomość w sklepie mat. piśm. Piotrkowska 7. 1779-1

Posady

MŁODA
biuralistka posiadająca półtoraroczną praktykę biurową (handlową) poszukuje posady na miejscu, ew. na wyjazd. Łask. zgł. sub. „Maszynistka 124” 6307-3

POTRZEBNI

chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się: Zgierska 46, od 10-14-ej. 6327-5

AGENCI

wprowadzeni w sklepach kolooidalnych i składach aptecznych poszukiwani. Zgłoszenia codziennie od 4-8 Zeromskiego 67 mies. 7. 1764-1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądajcie prospektów. 899-12

LEKARZA-DENTYSTKI

poszukuję na stałe do gabinetu na prowincję. Oferty sub „SM”

POTRZEBNI

chłopcy na praktykę do ślusarni. Wólczańska 112. R. Rolof. 1784-1

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO
książeczkę wojskową wydaną w maju r. b. przez P. K. U. Łódź-powiat na im. Bolesława Hendla zam. w Rudzie Pabjanickiej, Jagielly 3. 1741-3

ODCISKI
ZGUBIŁAM
USUWA BEZ BÓLU; BEZPOWROTNE
BRODAWKI
Znany od 40 lat
KLAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI”
WARSZAWA

Polski Pensjonat „Kurfürst”

wiaśc. D-rowsa Stefania Goldwajgowa
Berlin W. 15, Kurfürstendamm 205. I.

przy stacji kolei podziemnej „Uhlandstrasse” w pobliżu dworca kol. „Zoologischer Garten”. Tel. Bismarck 15-44. (Ogród zim., centr. ogrzew., winda, woda bież. zimna i ciepła, telefony w pokojach) w najdogodniejszym i najbar dziej eleganckim punkcie Berlina. Wykwintna kuchnia, na żądanie djetetyczna. Ceny przystępne. Bliższych informacji udziela telefon 112-14.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW, KART
SZKICE, RYSUNKI, RETUZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-66

„MITOL” Zwykle szczotkowanie

wodnym roztworem



„MITOLU”

wystareza, aby brudny garnitur lub kostjum

zamienić na czysty i nowy.

Cena 1 pudełka zł. 1.50.

Do nabycia wszędzie.

Willa „HALINA”

w Bendzelinie Smolarni, st. kol. Zakowice

do wynajęcia na letnisko

Własny lasek sosnowy i zagajnik.

Wiadomość: telef. 204-39.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łódzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.90 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm sagrantosnych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%

Mam czternaście lat

Psychologia seksualna dziewczynki

Znakomity pisarz francuski ubiegłego wieku, Pierre Louys, w jednej ze swych czarownych nowelek biedził się nad następującą kwestją: czy wynalazło no jakieś nowe rozkosze? Od czasów greckich technika doko nała wszak cudów na wszystkich odcinkach życia społecznego; czy sprawiła, że możemy doznać jakichś rozkoszy, których nie znał Perykles? Louys odpowiada, że grecy znali wszystko, z wyjątkiem jednej przyjemności: palenia. Jedy- nym wynalazkiem nowych cza- sów w dziedzinie rozkoszy jest według niego papieros. Musi- my przyznać, że jak na dwa tysiące lat, rezultat dość mierz- ny. Ale i to nawet jest niepew- ne. Wszak znaleziono w grobow- cach rzymskich i celtyckich brązowe i żelazne fajki, zu- pełnie podobne do naszych. Do czego one służyły, jeśli nie do palenia? Nie używano jeszcze oczywiście tytoniu. Ale już rzy- mianie znali doskonale opium. Marcellus Empiricus w poemacie „Medyceina“ wymienia o- pium między produktami aro- matycznymi wschodu. Prócz te- go palono chyba różne trawy i zioła. Tak że napewno nie jest to rozkosz nowa. Dziwne, że nie wpadło Louysowi na myśl, by wymienić inną rozkosz, któ- rej grecy napewno nie znali: przyjemność lektury.

W dzisiejszych czasach dla niektórych sfer społeczeństwa czytanie książek stało się czemś niezbędnym, potrzebą samoist- ną i nieodpartą, stałem i sta-

nowczem żądaniem intelektu. Lektura to haszysz, który się rozpowszechnił dopiero po re- wolucji francuskiej, wraz ze zdemokratyzowaniem społe- czeństwa i książki. Czytamy dziś dla samej przyjemności czytania, dla tego specyficznego upojenia historjami, które nam bają dziwnie wykrzy- wione czcionki. Znać chyba ten typ miłośnika lektury, bli- skiego krewniaka zawodowego palacza, Don Juana książki? Włóczy się to po bibliotekach, rozplaszcza nos na witrzynach księgarni, pilnie weszły za każ- dą nowością, w mig odgaduje jaka książka dobra. Są nawet takie bestje, którym oprawa książki droższa niż skórka ko- bieca, którym miłszy zapach kurzu trzymającego się pośl- kłych i zgłębionych kartek od woni najcudniejszych perfum.

Dla takiego Don Juana książ- ki specjalną rozkosz sprawia odkrycie talentu w jakiejś no- wej książce nieznanego dotąd autora. Czytanie powieści otrą- bionej przez całą prasę za arcy- dzieło niema dużo smaku. Ale czuć ulatujący z białych stro- nie ożywczy zapach talentu, zdawać sobie sprawę, że inni nawet nie podejrzewają istnie- nia tej ozonowej woni — oto rozkosz nielada. Jest to przy- jemność, na którą składają się coś w rodzaju atmosfery prem- jery, zarazem jakiś posmak dziewczęzości i pierwszego po- całunku.

Spostrzegam, że goniąc za porównaniami, zabrnąłem aż w

strefy seksualne, ale wszak i słowo „miłośnik“ książki rów- nież pochodzi od miłości. Nasz język jest tak ubogi, że, by wyrazić coś głębszego, trzeba się otrzeć o pojęcia które wola- łyby się zostawić w spokoju.

Tych właśnie niezmiernie miłych uczuć doznawałem czy- tając nadeslaną mi świeżo z Paryża książkę p. t. „Mam czternaście lat“ (J'ai quatorze ans). Na okładce nazwisko: Ale- xandra Roube - Janskv. nie- znane mi zupełnie. Wiem tyl- ko, że to kobieta, rosjanka i że to jej debiut. Wszystko okolicz- ności raczej obciążające. Zaczę- łem czytać i od pierwszej stro- nicy zostałem podbity niezwy- kłą świeżością i bezpośrednio- ścią bijącą z kartek powieści. Autorka narzuciła mi jakieś ob- ce i wręcz niemile środowisko małego miasteczka rosyjskiego, kazała mi się interesować lo- sem czternastoletniej rosyjskiej i to w sposób tak stanowczy, że nległem. Bez tego dobiegłem do ostatniej kartki i dopiero wte- dy odetchnąłem i zastanowiłem się co mnie tak zajęło?

Właściwie w powieści niema prawie żadnej akcji, konstruk- cja romansowa dość słaba, ję- zyk tylko poprawny, no i czter- nastoletnie dziewczynki nie- bardzo mnie obchodzą. A jed- nak! jednak jest ta szczypta ta- lentu, która przeliera poprzez niezgrabne czcionki, która chwyta się ścian mózgowych i wiezi naszą jaźń. Ten talent ob- jawiający się nie w treści ut- woru, ale w jego formie, w sposobie przeprowadzenia ak- cji, w kunszcie narracyjnym. A prawdziwych uczuć dostar- cza nam tylko forma. Naj- większe misterja natury kobie- cej nie chowają się gdzieś w głębi, ale są czysto naskórko- we: to zdziwione rzęsy, chłod- ny blask ocz, czy pytające war- gi.

Obok tego książka nas bier- ze jeszcze czemś innym: jakaś smuga seksualizmu ciągnie się poprzez wszystkie jej kartki. A to ma w sobie coś djabelskiego, czemu nie możemy się oprzeć. Autorka skrzętnie notuje budze- nie się popędu płciowego u czternastoletniej dziewczynki, opowiada nam o jej marzeniach sennyh, o jej wizjach i naj- skrytszych myślach. To nam daje kilka scenek zachwycają- co szczerych: tu bohaterka le- ży na kanapie i marzy, że do pokoju wchodzi nagi i piękny mężczyzna, który zbliża się i kładzie się z nią; tam znów a-

systujemy przy wymianie nie- zgrabnych pieszczot między dziewczynką, a jej niewiele starszym znajomym. Autorka opisuje również jak to bohater- kę paliło w tydkach, jakie żary przejęły ją na widok zaobser- wowanego stosunku płciowego. Powtarzam, na tej szczerości polega właśnie wartość po- wieści.

A naogół literatura nowocze- sna staje się coraz bardziej szczerą, przeraźliwie szczerą. Pisarz amerykański Nathan Asch w „Dniu zapłaty“ (świe- tnej powieści, której lekturę wszystkim polecam) opisuje szczegółowo topografię piersi kobiet, które bohater widzi na ulicy, lubując się w nich aż nazbyt widocznie. Opowiada również jak to bohater jego leżał pewnej nocy z kobietą, która mu się koniecznie chciała oddać, on również tego prag- nał, ale niestety, naskutek ma- żeńskiej przeszkody nie mogło dojść do stosunku. Stendhal na- zywał to „fiasco“ i w książce wydanej około stu lat temu „O miłości“ wzmiankował o tem drażliwym zjawisku zaledwie na dwóch liniijkach. Dziś pisar- ka francuska, pani Luc Valti, poświęca tej sprawie całą po- wieść: „Biały uścisk“ (Etreinte blanche). Zauważyć również na- leży, że ta szczerość idzie wy- łącznie po linii seksualnej.

Donoszą mi, że jakiś literat- paryski czytając książkę o któ- rej piszemy, zgorszył się, za- wołał: „Shoking!“ i orzekł, że to rosyjski mistycyzm seksual- ny, że we Francji tego niema. Francja jest coprawda krajem może najbardziej wyrafinowa- nym pod względem seksual- nym, ale jej literaci nie lubią się za daleko na papierze po- suwać. Tam się robi, nie pisze. Dla nas, którzy mamy za sobą

bujne fantazje erotyczne Freu- da i jego wyznawców, nie już nie może być nowością. Boy nam odkrył nawet rodzimego „pleciownika“, zmarłego prof. Kurkiewicza. Cóż dla nas dzisz- nego, że czternastoletnie dzie- wice mają wizje erotyczne? My którzy słyszeliśmy o komplek- sie Edypa! My, którzy wiemy, że Canova miał „miłostkę“ w piątym roku życia; Byron w ósmym; że Alfred de Musset był wściekle zakochany, ma- jąc niespełna cztery latka! Ten biedaczek Dante dla nas spóź- nił się niezmiernie: dopiero w dziewiętej wiosnie zakochał się w Beatrycze! Ba, to jeszcze nie: wszak już w roku 1841 twier- dził pisarz francuski Alfons Karr: „Można śmiało wydać za- małżeństwo sześciolatnią dziewczynkę. Sześciolatnia dziewczynka jest gotowa do wszystkiego“.

Znajdą się zapewne niedo- wiarki, którzy powiedzą, że to przesada. Tym zacytujemy słowa wielkiego Michelet'a: „Widziałem niemowlęta zaka- chane już w kołysce!“ Tak, mój drodzy, byliście w błędzie, bio- rąc nasze dzieci za niewiniąt- ka: takie sześciolatnie pann- sko to gorsze monstrum seksu- alne niż „vamp“ z Hollywoodu, a dwuletnie bobasy w koły- skach to ukryte satyry chętne do najbrzydszych figli. I czy wobec tego jest „shoking“, że jakaś autorka przedstawiła śmiało wizje czternastoletniej, dorosłej damy?

Głupstwo, literatura zaczęła dopiero odkrywać nam praw- dę. Za kilka lat jakiś trzyletni mężczyzna wyda dwutomową powieść zatytułowaną: „Moje przeżycia erotyczne“. I napew- no nikt się już temu nie śdzi- wi. —

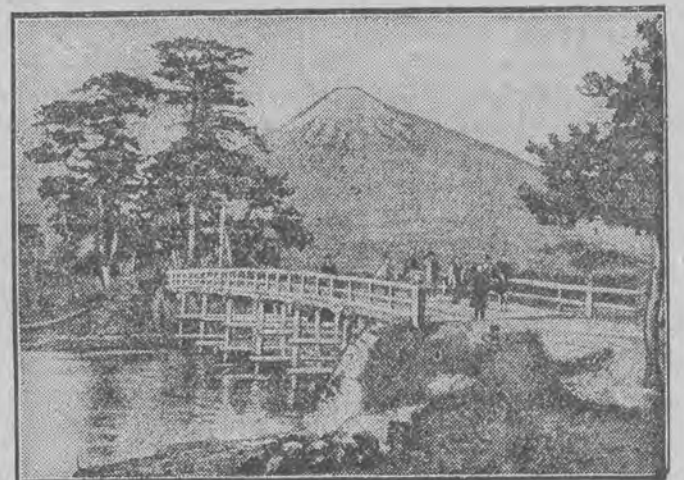
M. RANEY.

Małżeństwo na dworze rumuńskim



Księżniczka Ileana, córka króla Karola, weźmie 26 lipca w Si- uaiu ślub z arcyksięciem Antonim Habsburgiem

Fushijama



„Święta góra“ w Japonji, na której szczycie ma być zbudowane obserwatorium meteorologiczne

EGON JACOBSON

Handel żywym

Za kulisami przemysłu, który

Reorganizacja fachu

Handel żywym towarem? Płe, jakie to nieeleganckie, jakie przestarzałe, kinematograficzne! Wszystkie związki ochronne, specjaliści agencji kryminalni i inni rzeczoznawcy wydrwili już nieskończoną ilość razy ten przemysł, jako bajkę prababci w naszych przy najmniej czasach. Nawet najgenialniejszy handlarz nie potrafi przez wały ochronne fotografii, telegrafu i radja przedostać choćby głuchoniemą i ślepą w nieznaną okolice wbrew jej woli koleją, okrętem, samochodem, aeroplanem, w hypnozie, w oszołomieniu, w nieświadomości etc.

A mimo wszystko istnieje znowu handel dziewczętami, który nawet bujniej się rozwija niż dawniej. Kraje egzotyczne potrzebują stale nowego towaru dla swych piwiarni i winiarni i wobec dobrej koniunktury płać tak doskonale, że oplacają się nawet wysokie koszty. — Otóż łowcy naszych czasów nie sentymentalnej rzeczowości nastawili się na poszukującą zarobków, samodzielną kobietę, dochodząc za każdym razem do zupełnego porozumienia ze swymi ofiarami, wtajemniczając swe partnerki bez ogródek we wszystko i zapewniając im oficjalnie pokazy udział w zy-

skach. Pierwszą zasadą owych wzorowo zorganizowanych i na szeroka skalę obliczonych band jest hasło: każda sztuka towaru musi być do najdrobniejszego szczegółu wtajemniczona w swój przyszły los i wyrazić zgodę, uważając tę transakcję za ratunek z licznych niewygód i nędzy.

O ile w swoim czasie zwracano się jedynie do podlotków i naiwnych, o tyle dzisiaj preferuje się świadome, wychowując je, jeśli im jeszcze brak edukacji. Ale ponieważ poza tym muszą mieć pod gwarancją nie więcej, niż 20 lat, odznaczać się wyjątkową urodą i budową ciała, a wreszcie, ze względu na trudności emigracyjne, być „rozwiezioną” albo „wdową”, więc grono dziewcząt w tej dziedzinie nie jest wstrząsająco wielkie. Dlatego też do głównych zadań każdego przyzwoitego handlu żywym towarem w Europie, któremu zależy na opinii i stosunkach, należy stale uzupełnianie składu. Przeważnie niewykwalifikowany materiał musi być starannie doprowadzony do formy. Wyrafinowane, wszelkich skrupułów pozbawione prace przygotowawcze są na porządku dziennym.

Od charakteru odpowiedzi zapytanej kandydatki zależy, czy odkłada ją się ad acta, czy też zaczyna traktować, jako „ważny towar”. Jeśli mianowicie odpowiada, że niestety nie może opuścić swego rodzinnego miasteczka, to wędruje do

teki minusowej (czytaj: zwrot papierów z wdzięcznością); jeśli natomiast z radością przyrzeka, to awansuje do głównego asortymentu, otrzymuje swoją własną teczkę i zostaje przez kazana agentowi, pracującemu w jej mieście.

aby uniknąć wszelkich przykrych niespodzianek. W przeciwnym razie do beztrojskiej przyszości tej branży dba się dzisiaj bardzo poważnie o prestiż.

W nieobowiązującej rozmowie „pieśniarz” zapuszcza sondę, a mając olbrzymie doświadczenie, już po kwadransie wie, dokładnie, kiedy i w jaki sposób będzie mógł zagrać w otwarte karty. Ci „oprawy” są przeważnie byłymi detektywami, tancerzami, bohaterami niemych filmów o nieskazitelnym zachowaniu, wytresowani przez centralę na wszelkie możliwe ewentualności. Wstępna praca jest skłonienie nowej członkini do opuszczenia jej nudnej ojczyzny bez wielkiego rozgłosu. Poza to chodzi o to, aby drogą wasołych, interesujących opowiadań wzbudzić pragnienie ujrzenia jednej ze stolic europejskich, a następnie amerykańskich.

Agent przystępuje do pracy

Wspomniany agent berlińskiej centrali udaje się, zaopatrzone we wszystkie potrzebne pełnomocnictwa, do miasteczka swej ofiary, dowiaduje się od sąsiadów dalszych wartościowych szczegółów, dotyczących jej życia i kondyty, niezależności i solidności, czatuje na nie spodziewając się niczego, ogląda ją dokładnie ze wszystkich stron, raz jeszcze rozważa dokładnie cały posiadany materiał, poczem wreszcie, po gorącej walce z sumieniem, decyduje

je, czy wobec istniejących warunków propozycja może być owocna, czy też przynieść może jedynie przykre komplikacje. W łwiej części wypadków decyduje się na atak. Rozmowa telefoniczna z agenturą w najbliższej stolicy służy do poinformowania o przebiegu zabiegów. Ta agentura w specjalnej depeszy zawiadamia wybranek o mającym nastąpić przybyciu przedstawiciela związku pieśniarzy. Jak widać nie żałuje się ani wysiłków, ani kosztów,

Dom Schillera w Lipsku



w którym wielki poeta mieszkał w roku 1785, został obecnie rozebrany, ponieważ groził zawaleniem.

Podczas drugiego spotkania agent idzie już „na całego”, ponieważ i dla niego czas to pieniądz. Z zachwytem w oczach i na twarzy opowiada o swej najmłodszej siostrzenicy, która w mieście Jehuatacan w południowej Ameryce w krótkim czasie, jako śpiewaczka niewinnych piosenek ludowych w kabarecie, zarobiła zawrotne sumy, powróciła z majątkiem do Europy i wysłała doskonale zamaż. Zbliża się decydujący moment: jeśli chociaż w najmniejszym stopniu polknie haczyk, to już jest wszystko załatwione; oznacza to bowiem, jak się ci panowie wyrażają, że agent „stał na mocnym gruncie”... Jeśli natomiast nie reaguje w pożądanym sensie, to agent żegna się szybko i opuszcza plac boju swej bezowocnej działalności, zapisuje w sekretnym notesie grubo minus, wystawia centrali rachunek za poniesione koszty, doliczając sobie dniówkę w wysokości 7 dolarów.

Ponętne ogłoszenia

Włazł kotek na płotek i mruga...
Ladna młoda niezależna dziewczyna, która umie śpiewać powyższą piosenkę, znajdzie od zaraz możliwości najwyższego zarobku. Pisma z życiorysem, fotografją...

Dlaczegoż nie popróbować szczęścia w śpiewie?

Proszę, któryż nawet najbardziej wsteczny mieszczuch będzie miał coś przeciwko temu, gdy piękna, młoda, niezależna dziewczyna, która musi w dzisiejszych czasach pomyśleć o zarobkowaniu, po przeczytaniu niewinnego ogłoszenia w swej lokalnej gazetce, opisze swoje życie i wraz z fotografją przesyła pod wskazany adres do stolicy. Proszę zachować zimną krew! Pełnemu nadziei stworzeniu nie nie się też rzeczywiście nie stanie; po pewnym czasie otrzyma z powrotem swoją ofertę z usprawiedliwieniem, że niestety wszystko jest już zajęte, i będzie mogła spokojnie pędzić nadal swe szare życie, nie słysząc już nigdy o świetnych zarobkach za śpiewanie piosenki o kotku, który włazł na płotek...

To są listy, które nie wchodzi w rachubę. Centrala w Berlinie, utrzymująca agentów we wszystkich krajach, którzy jej natychmiast dostarczają wszystkie oferty w dosłownym tłumaczeniu, weszły w takich listach albo raczkę „kochanej mamusi, która również chciałaby razem z córeczką pośpiewać”, albo też zwykłą pułapkę agentki policji obyczajowej, która hurtem pisze płomiennie listy miłosne do oszustów matrymonialnych, aż schwyci którego z nich w flagranti.

Poszczególne kandydatki, których listy zawierają wiele obiecującego materiału, otrzymują

po dwóch tygodniach w swym ojczyźnym języku wyczerpującą odpowiedź międzynarodowego związku pieśni ludowej, w której zarząd zapytuje uprzejmie o nieobowiązującą informację, czy — oczywiście za zwrotem wszystkich kosztów! — gotowa byłaby wziąć udział w zjeździe wszech europejskim pieśniarzy ludowych, który odbędzie się w mieście odległym najwyżej o sto kilometrów od jej miejsca zamieszkania, a trwać będzie najwyżej dwa do trzech dni.

MIECZYŚLAW KOCHAŃSKI

„Szczęśliwi są ci, którzy posiadają smak, choćby to nawet był zły smak” powiedział Nietzsche. Większość bowiem ludzi nie posiada prawdziwego, szczerzego smaku estetycznego. Został on spaczony, albo wręcz zatracił się przez wychowanie i wykształcenie. Objawem smaku jest momentalne, bezpośrednie reagowanie na wrażenie estetyczne. Oglądając na przykład obraz, szybko kształtujemy, czysto efektywnie, nasz sąd. Później dopiero szukamy dla naszego sądu rozumowej sankcji, i albo ją znajdujemy, albo nie.

Gorzej jest, gdy rzecz się ma odwrotnie. Gdy postanowiwszy, po namyśle, że obraz mu się ma podobać, widz stara się usilnie wzbudzić w sobie zachwyt, co mu się oczywiście nie udaje.

Taki stosunek większości publiczności do sztuki jest wynikiem tak zwanego wychowania artystycznego. Uczeń czyta w szkole książki, ogląda obrazy i słucha objaśnień nauczyciela. To, co widział w szkole, zostaje mu na całe życie w pamięci, jako ideał piękna. Później, widząc dzieło sztuki, wyraża sąd w zależności od tego, czy jest ono podobne do tego, co widział w szkole, czy też nie. Kiedy mu to kryterium nie wystarcza, biedny snob ogląda się trwożliwie na krytykę, stamtąd oczekując ratunku. Ale teraz i krytyka zawiodła. Ostatnio krytycy tyle razy się zblamowali, wyśmiewając to, co nazajutrz nolens volens musieli chwalić, że zwykły czytelnik zupełnie stracił głowę i siódme poty na niego biją, gdy ma wyrazić swoje zdanie o no-

wywydanej książce.

Te refleksje mi się nasuwają po przeczytaniu książki Aldanowa „Klucz”. Zaczynam czytać. Zimowy poranek. Żona stróża sprząta i odkrywa w jednym z lokalów trupa. Przy puszcza morderstwo. Zewsząd schodzą się sąsiedzi w niekompletnych strojach i debatuja. Zjawia się policja i rozpoczyna wstępne śledztwo. Ty powy początek kryminalnej powieści. I to najgorszego typu. Zaprawdę Wallace już jest oryginalniejszy. Czytam jednak dalej. Wreszcie ukazuje się... Aldanow. A Aldanow, to znaczy jeden z najwybitniejszych, a może i najwybitniejszy pisarz emigracji rosyjskiej, autor powieści historycznych z czasów rewolucji francuskiej i „Współczesnych”. Subtelny psycholog i charakterystyczny epok dziejo-

wych, świetny stylista i narrator.

Aldanow jest w pierwszym rzędzie świetnym narratorem. Mimo, że książka jego nie odznacza się żywością akcji, charakter pewnej dynamiki nie opuszcza jej ani na chwilę.

Charakteryzując bohatera, autor nie czyni tego, co jest niełatwe, przymiotnikami, ale opisuje nam godzinę z jego życia, wytwarzając wokół niego pewną atmosferę.

Jedną z postaci, stale się przewijających w książce, jest uczony, chemik Aleksander Braun. Człowiek, o którym nie wiemy, prócz tego, że jest chemikiem i przybywa z zagranicy. Ale od razu przezuwamy, że ma on związek ze sprawą, która jest osłą powieści. Autor daje nam subtelne aluzje i nie-

„KLUCZ”

towarem w r. 1931

„zwekslował” na całej linii

Warunki kontraktu

Jeśli natomiast nie jest od tego, aby również, jak jego szczęśliwa siostrzenica, „lyknąć z czary dostatku”, to natychmiast wytacza wielką armatę, wtajemniczając ją, na podstawie posiadanych instrukcji, bez ogródek, w bardzo nieprzyjemne obowiązki, jakie ją czekają w takim egzotycznym lokalu. A więc ciasny, prymitywny pokój mieszkalny, oświetlony świecą, woda ze studni, ciemny drewniany domek, który trzeba samej sprzątać, w nieprzyjemnym gorącym klimacie z dala od miasta, służba od 6 popołudniu do 5-ej nad ranem, urlop tylko raz na dwa miesiące na niedzielę, pięciokrotny występ w charakterze śpiewaczki piosenek ludowych, okraszonych narodowymi tańcami w odpowiednich fantazyjnych kostjumach. Wreszcie w czasie między występami obowiązana jest na żądanie przychodzić się do gości na sali.

Taka śpiewaczka i tancerka otrzymuje 1.000 złotych miesięcznie, za każdą godzinę „towarzystwa” 20 złotych plus 15 procent od rachunku, jak płaci gość za konsumację, bezpłatne mieszkanie i doskonale pierwszorządne utrzymanie, lekarza i aptekę, natychmiastową zaliczkę w wysokości 2.000 zł,

odliczaną po 200 złotych miesięcznie, bezpłatne utrzymanie i podróż drugą klasą do Berlina, bezpłatne jednomiesięczne wykształcenie we wszystkich fachach, bezpłatne mieszkanie z pensjonatem, następnie bezpłatną podróż drugą klasą do miejsca przeznaczenia i powrót ny bilet pierwszej klasy po dwóch latach pobytu w południowej Ameryce.

To, co sobie przy okazji zarobi przez specjalne świadczenia, należy do niej w całości. Jej pracodawca chętnie ulokuje oszczędności na procencie, tak, że według wszelkiego prawdopodobieństwa w ciągu 2-3 lat uzbiera sobie przeszło 50 tysięcy złotych... jak zresztą wskazują liczne przykłady z życia.

Śpiewaczka podpisuje zobowiązanie, według którego na dwa lata, na wyszczególnionych warunkach, odda się do dyspozycji międzynarodowego związku pieśni ludowej. Natychmiast otrzymuje należną jej zaliczkę. Jeśli jest Niemką w Niemczech, to wręcza się jej jednocześnie bilet drugiej klasy do Berlina. Jeśli pochodzi z jednego z krajów środkowej Europy, to otrzymuje paszport i bilet I klasy do granicy niemieckiej.

Niebieski korek od szampana

— Tam oczekiwac panią będzie jednokonna dorożka... proszę zauważyć, że od głowy konia zwisa niebieski korek od szampana... to jest zawsze nasz sygnał. Dorożkarz posiadać będzie z waszej dzisiejszej gazety (w tem miejscu agent rozdziela gazetę na dziesięć skrawków i wręcza jeden z nich „zangażowanej śpiewaczce”) ten oto następny skrawek, pasujący do pani skrawka. Musi on go pani wręczyć na znak, że rzeczywiście pracuje z polecenia naszej organizacji. Proszę zająć w dorożce miejsce bez

obaw... Zawiezie on panią bez przeszkód, dokąd należy.

Ta rozmowa jest finałem akcji agenta. Poza wydatkami i dniówką otrzymuje on premię w wysokości 2.500 złotych za każdą „sztukę towaru”.

Depesza z Berlina poleca zangażowanej na dwa lata śpiewaczce i tancerce narodowej, aby natychmiast nieznacznie sprzedała swój dobytek, pożegnała się, wobec przeprowadzki do Berlina, z najbliższymi przyjaciółmi i udała się według określonej marszruty na granicę. W owej nędznej mie-

scinie granicznej czeka już na nią poczciwy dorożkarz z jedno konką, pokazuje jej, jako oznakę, niebieski korek szampana przy łbie końskim i z przedpo-

topowego portfela wydobywa z mozolem papiera, który okazuje się pasującym skrawkiem jej rodzimej gazety z dnia zawarcia umowy.

Szlakiem skrawków gazety

Dorożka rusza w drogę do najbliższego miasta. Tam na rynku wehikuł staje, do wnętrza wsiada jakiś wyjątkowo uprzejmy pan, baka niezrozumiałe nazwisko, wskazuje na szpilkę z niebieskim korkiem od szampana pod klapą marynarki, wydobywa z kieszeni trzeci skrawek wspomnianej gazety, jako znak przynależności do towarzystwa, zaprasza niewiastę na czarującą kolację, zakrapianą obficie koniakiem, czerwonym winem i szampanem, ale cały czas zachowuje się bez zarzutu.

Wieczorem kawaler ładuje ofiarę i jej niewielki bagaż do pociągu berlińskiego w przedziale I klasy dla kobiet. Nazajutrz na dworcu w Berlinie wita już przybyłą damą w średnim wieku w eleganckim kostjumie a la garconne z niebieskim koreczkiem od szampana na wstążeczce, demonstruje przed oczyma zdumionej dziewczyny z gestem aktorzywy prowincjonalnego teatru następujący skrawek gazety, jako legitymację, nazywa siebie „siostrą Olgą”, włada biegle językiem macierzystym przybyłej, zasypuje ją komplementami i troskliwością, zaprasza ją do taksówki i jedzie z nią przez wielkie miasto na zachód do małego pensjonatu w cichej, bocznej uliczce, lokuje ją w białym pokoiku z bieżącą wodą i

wyjaśnia, że może obecnie tutaj pędzić czas beztrosko, ponieważ musi przejść rozmaite kursy i cykle kosmetyczne, a potem okręć do miejsca przeznaczenia odjeżdża później, niż przypuszczano.

Siostra Olga jest wzruszająca w swej troskliwości, towarzyszy przybyłej do fotografa, gdzie ją zdejmują w najrozmaitszych pozach i najprzeróżniejszych strojach, stoi przy niej u fryzjera, który ją strzyże a la garconne i robi jej trwałą ondulację, kieruje osobiście nożyczkami cyrulika, który jej ma wygolić z czoła i karku wszystkie zbyteczne włosy, chadza z nią na spacer po Berlinie, odwiedza muzea, uczy ją początków języka niemieckiego, nieco więcej angielskiego, bardzo dużo hiszpańskiego. — Dziewczyna musi być codziennie rano masowana, w południe brać lekcje akrobatycznej gimnastyki, przechodzi stale manicure, pedicure, bierze udział w specjalnym kursie dla zabiegów kosmetycznych, całe godziny spędza u dentysty i ginekologa, u nauczycielki śpiewu pobiera lekcje wzorowej dykcji, bywa w teatrach i kinach, w zawrotnym tempie zostaje przekształcona w rozumiejącą wszystko mieszkankę wielkiego miasta, w damę światową...

Siostra Olga swata...

Pewnego dnia pojawia się w jej pokoiku siostra Olga z jakimś obcym panem. Prosi ją, aby się szybko ubrała, bowiem samochód czeka na dole przed domem. Auto pędzi przez szerokie ulice, a wreszcie zatrzymuje się przed jakimś domem. Cała

trójka wchodzi do wnętrza i dochodzi do jakichś ponurych drzwi. Za temi drzwiami jakiś starszy pan, nieco zaniedbany i podupadły, ale o wytwornych rvsach.

— Musi pani mianowicie szybko wyjść zamaż — zaczy-

nają wyjaśniać zdumionej dziewczynie. — Ten oto pan Brambram jest na tyle uprzejmy... to zwykła formalność... jednocześnie natychmiast zostaje wniesione podanie o rozwód... Musi pani mianowicie zostać niemiecką poddaną... i rozwódką... w przeciwnym wypadku będziemy mieli trudności z wyjazdem i z wjazdem do miejsca engagement... Czy mogą państwa zaznaczyć...?

I zanim dziewczyna wogóle wie, jak się właściwie jej małżonek nazywa, już zostają wywołane nazwiska, rozlega się „Tak” małżonka, jej zgoda, a obcy szofer z siostrą Olgą, jako wiadkowie ślubu; poczem odjeżdża do domu.

Niebawem młoda wielkomięska dama otrzymuje w sąsiednim pokoju w pensjonacie towarzyszkę, która to samo przeżyła, a z którą ma się zaprzyjaźnić, ponieważ szmat świata przemierzą razem. Siostra Olga dba o wszystko. I znowu obcy szofer wchodzi do pokoju, zaprasza ją na eskapadę z Olgą. Po drodze zwięzła ją wtajemniczają: jadą do sądu, gdzie wyznaczono termin rozprawy rozwodowej, która napewno skończy się pomyślnie, bowiem już czas najwyższy, aby wyruszyła w podróż za ocean. W sali sądowej jakieś tłumy nieznanymi. Zadają pytania, dziewczyna potakuje, ponieważ siostra Olga żywą gestykulacją do tego ją nakłania. Ofiara nie rozumie niemal ani słowa. Sąd udaje się na naradę, po chwili powraca i ogłasza małżeństwo za rozwiedzione. Siostra Olga składa jej życzenia, że już jest wolna, posiada niemieckie poddaństwo i w dodatku rozwiedziona... a więc teraz nie już nie stoi na przeszkodzie. A więc szczęśliwej podróży.

Rzeczywista rzeczywistość

Dalsze etapy są już zupełnie nieskomplikowane. Wszędzie po drodze znajdują się ludzie (ze skrawkami sakramentalnej gazety. Śladem tych skrawków dziewczyna dociera na miejsce przeznaczenia. Tam okazuje się, że warunki życia są rzeczywistością fatalne, jak wspominał pierwszy agent, ale że zarobki również odpowiadają przyrzeczeniom. Tylko że oszczędności, lokowane na procent przez pracodawcę, nigdy już nie powracają do właścicielki, która poza to oczywiście wykołaja się w nocnym życiu rozpustnych zamieszów i schodzi na ostatnie szczeble drabiny społecznej. Zanim miną dwa lata pozostaje z niej łachman ludzki, który już nie marzy o powrocie do Europy i ojczyzny. Całe piękno życia na lekkim chlebie okazuje się zwodniczym mirażem. Cma ma już opalone skrzydła i wegetuje, kończąc się szybko, zżerana przez choroby weneryczne, alkohol i narkotyki.

Oto jak wygląda handel żywym towarem, przystosowany do współczesnych warunków. Jest on obecnie przemysłem, który traktuje swoją klientelę solidnie i naogół operuje prawdą, a naiwność klientek polega na tem, że wierzą w swoje siły i swoją odporność na ciężkie doświadczenia losu. Są to więc raczej ofiary własnej lekko-myślności, niż handlarzy białym towarem.

M. ALDANOWA

domówienia. I to jest może najcharakterystyczniejszym u Aldanowa. Książki jego trzeba umieć czytać. Przeciwny czytelnik niewiele z niej wyniesie. Cienie, półtony i słusze dostrzeżenia są tylko dla bystrego oka.

Weźmy chociażby satyrę u Aldanowa. Malując szeroko sferę towarzyskie Petersburga i jego specjalne, charakterystyczne postacie, dotyka wszystkich lekkimi ukłuciami, nie przesadzając przytem i nie przejaśkrawiając. Momenty kompleksne uwydatnia tylko mimochodem, pozostawiając resztę czytelnikowi.

Doskonała jest charakterystyka osób. Sławny adwokat, naczelnik ochrony, sędzia śledczy, nawpół nowoczesna panna, są wyrazistymi, pełnymi życia posażkami. Najlepiej wesz-

nie autor prawnik w psychikę krasomówczego, wziętego obrońcy, Kremienieckiego.

Przymionem światłem oświeceniowym Aldanow oświeca naczelnika ochrony, sprawującego swój urząd bez przekonania i wiary w powodzenie. Ten, stojący poza nawiasami społeczeństwa, człowiek wpada niekiedy w ton metafizycznej zadumy, uderzając w struny najbardziej ludzkie. Mówi naprzykład: „Próbowałem przez pewien czas czytać astrologię: zdawałoby się, że lepszej lektury niema. Przeczytałem np. o mgławicach spiralnych, o tem, że kryje się w nich około miliona światłów, że promień słoneczny stamtąd wędruje do nas, zdaje się, dwieście tysięcy lat... Przecież to wszystko powinno być zmniejszyć zainteresowanie się ste-

mią, polityką, życiem — nie powiem już: własnym, ale cudzym. Jednakże, cóż uczynisz — nie zmniejsza! Rozwiniesz po astronomii gazetkę — gdzież to podziała się twoja nowa mądrość?... Jakaś przykra nominacja w ministerstwie tak samo wścieka, jakbyś nie czytał wprzód o mgławicach”.

Czyż potrzeba lepszego, trafniejszego scharakteryzowania odwiecznego problemu?

Ale to tylko wyjątek. Bo naogół Aldanow jest powierzochny. Nie wnika w głąb, tylko maluje. Opisy i charakterystyki traktowane są jakby z lotu ptaka. Ale ten impresjonistyczny sposób pisania nie jest wadą, bo przez brak refleksji nadaje książce charakterystyczną cechę dynamiki.

Nie jest więc „Klucz” zwykłą powieścią kryminalną, jak-

by się to na początku mogło wydawać. W przedmowie Tomacza pisze Leo Belmont: „Byłoby błędem nie do darowania stawiać w jednym rzędzie z taką analizą perypetji śledztwa na tle zbrodni fantastycznej powieści Conan Doyle’a, czy Wallace’a, (Stawianie w jednym rzędzie Conan Doyle’a z Wallace’a również nie uchodzi).

Cóż teraz powie czytelnik, snon, po przeczytaniu „Klucza”?

Jeżeli będzie bardzo powierzochny, powie, że jest to zwykła powieść kryminalna. Głębszy zrozumie, że jest tu coś więcej, ale nie będzie wleźał eo. Całość obejmie tylko czytelnik, umiejący czytać naprawdę.

Dlatego też radzimy snobom, aby Aldanowa nie czytali!

DLA PIĘKNEJ PANI



Smukła linja

Smukłość linji dziś jest wszystkim. Kto nie jest smukły, chciałby się chociaż nim wydawać. Poniżej podaję kilka rad dla pań, które chcą wyglądać szczupło i wysmukle.

Pełniejsze panie powinny unikać dużych deseni, poprzecznych pasków na materiałach, i szerokich pasków do sukien. Klosze poszerzają. Spódniczki i bluzki na pełniejszych figurach wyglądają nieładnie. Suknie, o linji opadającej ku tyłowi w dół, zwązają figurę.

Należy unikać jasnych pończoch, które pogrubiają nogę. Nie należy nosić za małego numeru obuwia, gdyż sprawia to jaknajgorsze wrażenie.

Polecane są wycięcia w szpic — unikać należy dekoltów okrągłych. Panie o grubych szyjach powinny nosić długie naszyjniki.



Zestawienia biało - czarne są nadal bardzo modne. Bardzo ładnie prezentuje się biały żakiet z miękkiego jedwabiu (2), pod którym nosi się białą bluzeczkę (lub białą górną część sukni). Dolna część sukni zrobiona jest z białego czarnego wełnianego trykotu (w paski ukosne). Do tego kompletu nadaje się biały kapelusik, ozdobiony czarnymi ornamentami.

Na podróż niezbędne jest palto, pod którym można nosić suknie, lub kostjumik. Na ten cel nadaje się palto z jasno-brązowego materiału w supełki (3); z dużym kołnierzem i dużymi naszytymi kieszeniami. W stanie wąski paseczek z materiału.

Na niedalekie podróże najodpowiedniejszy jest ciemny kostjum z lekkiej wełny. Materiał czarno - biały, lub szaro - granatowy w drobną kratkę najlepiej się nada na ten cel.

Kostjum podróżny (4) składa się z eleganckiej sukienki z długimi rękawami i otwartego żakietka z krótkimi, kloszowymi rękawkami.

Na ulicę nosi się prawie zawsze sukienkę z żakietkiem. Może on być zapięty lub otwarty, z rękawami lub bez, ale jest on

uzupełnieniem toalety. Na naszym rysunku widzimy komplet z białego jersey'u, ozdobiony czerwonymi pliseczkami (1).

Żakietek z krótkimi rękawkami. Biały panamski kapelusz, przybrany czerwoną wstążką — dopełnia stroju.

Humor zagraniczny



— A czy pani gra także w tenisa?

— Nie, teraz już jestem za ręczona

Toalety wieczorowe robi się z miękkich, ciężkich materiałów (1). Bogate klosze, sięgające ziemi. Na plecach część wisząca luźno. Elegancką toaletę dopełniają długie rękawiczki i świeże kwiaty przy pasku.

Żakietek wieczorowy z lekkiego futra (2), sięgający stauu. Duży, miękki kołnierz i szerokie, kloszowe rękawy.

Komplety są bardzo wygodne, ponieważ można nosić samą sukienkę, a palta używać i do innych sukien. Sukienka z granatowego marocain w dużej beże grochy (3).

Do sukienki tej nadaje się palto z beże crepe - de - laine (4). Stebniówki są jedyną ozdobą tego palta. Czapeczka szydełkowa i torebka — tym samym kolorze dopełniają stroju.



Zawiadomienie.
Zakład krawiecki męski
F. KUŚMIERSKIEGO
mieści się obecnie przy ul.
PIOTRKOWSKIEJ 101
i poleca się nadal Sz. Klienteli
6297—3

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżiatermją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1

Dr. med.
S. NIEWIAŹSKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopęciowych
elektroterapia, dżiatermja, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań



Bielizna powinna się dobrze prezentować i być trwała. Na nocne koszule najbardziej nadaje się kolorowy batyst lub

opal. Na eleganckie toalety nocne odpowiednia jest crepe - de - chine'a lub lavable. Na chłodniejsze dni koniecz-

ny jest kaftaniczek. Widzimy tu dwa modele kaftaniczków (rys. 1 i 3), zrobione z tego samego materiału, co koszula, je-

den z długimi, drugi z krótkimi rękawami. Prezentują się one o wiele ładniej, niż kaftaniki szydełkowe. Obie koszule nocne zrobione są z dwóch odcieni koloru różowego.

Kombinacje trzeba dziś dostosowywać do fasonu sukni. Model (2) przeznaczony jest do długich sukien wieczorowych. Szwy ozdobione stosownymi wstążkami. Najpraktyczniejsza jest kombinacja w jednym kolorze, gdyż można ją nosić pod różnymi sukniemi.

Na lato pani potrzebuje wielu modnych drobnostek (4—7). Przedewszystkiem zaliczyć do nich trzeba rękawiczki, które się obecnie nosi we wszystkich kolorach i fasonach. Poza tym kwiatki do przypięcia w kolorach pastelowych z lekkich materiałów, lub ze skóry. Na kapeluszach dużo kwiatków.

Kołnierzykom moda poświęca wiele uwagi; najmodniejszą ich ozdobą jest haft madera i ażurki.

Należy też pamiętać o pantoflach, wśród których królują plecienki.